USTAWY POWSZECHNE

DLA

DOBR MOICH

RZĄDZCOW.

Podług Exemplarza drukowanego przeszłego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny Jabłonowskiey, Woiewodziny Bracławskiey.

TOM VII.

W WARSZAWIE 1787.

Nakładem i Drukiem Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

REIESTR MATERYI
w KSIĄŻCE USTAW MIEYSKICH
ZNAYDUIĄCEY SIĘ.

Karta

Karta

ROZDZIAŁ III.

ROZDZIAŁ IV.

Karta

OPISA-

OPISANIE
PORZĄDKU MIASTA.

Do tego momentu tak mam chlubne u siebie myśli, że Obywatele moi wszyscy przeświadczonemi być iuż muszą, iż w żadney praktykowaney moiey dla nich dyspozycyi nigdy innego widoku nie miałam i nie mam, tylko zmierzaiące wszystkie do pomnożenia obfitości, coraz większey osiadłości Miasta, y ustanowienia tego wewnętrznego porządku, bez którego żaden rząd obeyść się nigdy nie może, ani obiecywać nikomu w Mieście długiey i spokoyney życia swobodności.

W tym tego wſzyſtkiego roztrząśnieniu y porównaniu za cel naypierwſzy założyłam u ſiebie zabeſpieczyć, ile moiey możności, ſzczęście oſobiſte każdego Obywatela, do tego zaś doyścia, mniemałam, iż łatwieyſzey mieć nie mogę drogi, iako porządne zrobić Uſtawy dla ocalenia ich maiątków, ich handlów y zaludnienia Miaſta ludźmi tak cnotliwemi, którzyby wſpólnie wraz ze mną koło ſwego y mego dobra pracuiąc, z uczciwey pracy rąk y z porządnego goſpodarowania, ſobie ſamym trwałości tego uſzczęśliwienia zaręczyć potrafili na zawſze.

Gdy więc czaſów ſrogość y loſów powſzechna nieſzczęśliwość przez kilkanaſtoletni przeciąg, to Miaſto bez żadnego porządku zachowało, a ztąd iednych o utratę zupełną maiątku, drugich przez opuſzczenie ſię w niepożytkuiącym całe goſpodarſtwie, do rozpuſtnie nikczemnego y ubogiego przyprowadziły życia; zaradzić temu wſzyſtkiemu (iak mówiłam wyżey) ſpoſobu innego nie widziałam, iak dać im pewne przepiſy goſpodarſtwa, y rządu ich wewnętrznego, a przez to zbliżyć im przyſzłość porządnieyſzą, ſzczęśliwſzą y pomyślnieyſzą, dla mnie zaś ta naywiękſza zoſtanie prac moich w tey mierze nadgroda, kiedy ich ſamych y dzieci ich wi-

dzieć będę z tey sytuacyi korzystuiących teraz y na potym, y kiedy stan lepszości przez nich samych uznany wierności y przywiązania ich dla mnie zabespieczy na zawsze trwałość.

Żaden nigdzie y nigdy szczęśliwym być nie może, który powinności swoich względem Boga, bliźniego, y siebie samego nie zna, który w zgrai ludzi mieszka, gdzie cnota bez nadgrody, a występek bez ukarania zostaie, który żadney podległości dla żadnych praw, y dla nikogo nieznaiąc, tyle złego zrobić bez ukarania może, ile rozwiozłość podać sposobów iest zdolna, y który naostatek dzień wyrobku, dniem iednym pożywienia tracąc, bez myśli o dniu iutrzeyszym, bez względu na żonę y dzieci, niegospodarne y nieczułe na dobro własne prowadzi życie; przy tych więc ludzi liku y naycnotliwsi spokoynego nie potrafią znaleść zamieszkania, bo z praw zabespieczenia niemaiąc, bo mieszkaiąc między Obywatelami mało ważącemi wszystkie Juryzdykcye, oraz publiczne y swoie dobro, dependować muszą koniecznie w szukaniu dla siebie sprawiedliwości od wielu, a gdy od wielu, zawsze pewnie źle administrowaney.

Gdybym więc temu wszystkiemu zapobiedz była zdolna, a do szczęścia utorować

im mogła drogę, opiszę, iaki ma być porządek Miasta, w rządzie pospolitym y partykularnym każdego Obywatela, w ośmiu Rozdziałach zawarty.

ROZDZIAŁ I.

Jaka iest powinność P. Kommendanta względem Miasta, y iakiey mocy ta iest Juryzdykcya?

Juryzdykcya P. Kommendanta nad Miastem ztąd iest upoważniona, że osobę Dziedzica reprezentuiąca w czas iego własney nieprzytomności, a w przytomności staie się tylko władzą exekwuiącą wyższe nad sobą rozkazy.

Powinnością więc iego pierwszą będzie pilnie strzedz, ażeby każdy podług ustaw, swoich obowiązkow przepisanych strzegł, zachował, y w naypilnieyszey miał one exekucyi; czego przestępstwa iako są wyraźnie przeciwko Dworowi, tak moc ukarania podług przepisu kar należeć od niego będzie; a iako podobney rozciągać nie można bez znaiomości doskonałey rządu każdego przełożonego, tak codziennie sam całe Miasto obchodzić będzie, y w każdym domie obaczy, czy to

wſzyſtko ieſt zachowano, tak co ſię tyka Uſtaw publicznych, iako y rządów Obywatela każdego w ſzczególności; w tym zaś uchybienie winą będzie Rządców uſtanowionych, każdego podług rozdziału ich departamentów, którzy za to odpowiadać powinni zoſtaną, ſtrzegąc pilnie, ażeby inny nic pokutował, tylko ten, któren z przepiſów pilnować tego był obligowanym.

Tygodniowe Raporty w przytomności wſzyſtkiey Mieyſkiey ſtarſzyzny miewać u ſiebie powinien P. Kommendant, z oſobna każdego ſłuchaiąc, w obecności drugich, ieżeli niemaſz co potrzebnego dla porządku Miaſta donieść Dworowi, ieżeli o niepoſłuſzeńſtwo Uſtawom Skarbu, któren Obywatel nie ieſt obwiniony, ieżeli rozpuſtne życie, którego Mieſzczanina powściągnienia nie potrzebuie, ieżeli Magiſtrat w ſwoim rządzenia ſpoſobie, którego Obywatela niepokrzywdził, ieżeli dekreta ſprawiedliwie zoſtawały ſądzone, ieżeli Piſarz Mieyſki regularnie ich wpiſywał, y ieżeli ci wſzyſcy podług przepiſów ſprawowali ſię, na obwinionych o to wſzyſtko zaraz karę rozciągnąć powinien, w obecności drugich podług przepiſów, pierwſzy wyſtępek raz zawſze przepuſzczaiąc, w nadzieię przyſzłey poprawy, z poſpólſtwa zaś

gdy kto donieść co będzie miał zdrożnego o swoiey zwierzchności, słuchanym być ma także o prawdziwość skargi w świadectwie okazana, nadgrodzona być ma podług ważności rzeczy.

Sessye zaś Miesięczne zawsze u mnie w Pałacu odprawowane być maią, na których przytomny być ma P. Kommendant ze wszystkiemi Obywatelami, y dać winien będzie Raport o cztero-tygodniowych sprawach całego Miasta. Lecz, że Sessya miesięczna Gospodarska zbyt wiele czasu zabiera, y mało go Rządcom zostawuie, więc Sessya miesięczna Mieyska nazaiutrz po Gospodarskiey ustanawia się raz na zawsze.

Każdą Skarbową dyspozycyą y rozkazy, P. Kommendant przez usta Lantwóyta Miastu opowiadać będzie powinien, y od niego mieć zaraz Raport uskutecznienia oney.

W przeciągu dalszym przepisów moich obaczy P. Kommendant, że wszystkie wspólnie z sobą y iego funkcyi powinnościami tak są spoione, iako ogniwa formuiące łańcuch, z którego choć w części przerwanie czuć się musi dawać całemu okręgowi, a ztąd poznawać będzie, iaka pilność, y iaki na to wszystko dozór od niego iest potrzebny, tym szacownieyszy im mniey znany, y im mniey

pospolicie exekwowany od ludzi zostaie, bo cały iest zaległy na cnocie, charakterze y poczciwości P. Kommendanta szczególnie zdolnego przez to uszczęśliwienie Dziedzica z pospolitym złączone, ugruntować, a to zachowuiąc go w sprawiedliwym, spokoynym y porządnym rządzie, czego, gdyby ktòren wdzięczności nie czuł, z liku cnotliwych wymazany byćby powinien na zawsze.

Nigdy P. Kommendant prawa sądzenia z pierwszey Instancyi nie ma, tylko własna każdego Juryzdykcya, to iest Magistrat. Mieszczan rosterki, a Duchowny z Rabinem Zydów, z tego y drugiego Sądu, appellacya, że iest każdemu pozwolona, więc do Pana Kommendanta należeć będzie na miesięczney Sessyi takowy Dekret Mieyski roztrząsnąć, utwierdzić, lub inny ferować, wyłożywszy w swoim przyczynę odmiany Dekretu pierwszego; ten powinien być na pismie stronom wydany pod Pieczęcią Miasta wpisawszy go sobie pierwiey w Protokuł umyślnie na to zrobiony dla wiadomości moiey, gdyby zaś kto chciał y od tego Sądu do mnie samey appellować, wolność ma tego wykonania zupełną.

Lecz ta pozwolona appellacya w dwoch Juryzdykcyach, to iest w Mieyskiey y Dwor-

ſkiey dla Obywatelòw w krzywdach ſwoich ſzukaiących ſprawiedliwości, że ieſt ſzczegòlnie obrana za ſpoſòb, ażeby żadna przemoc niewinnie ucisnąć nie zdołała nikogo, niechcę iednak, żeby ſłużyła kłòtliwości myśli złego człowieka, dla czego ktobykolwiek w tych trzech Sądach przegrał, takowy za złey ſprawy poparcie, y ſwoią nieſpokoyność pięćdzieſiąt plagami na Rynku karany być ma.

Przez trzy lata co kwartał wſzyſtkie dla wſzyſtkich obowiązki być maią na Ratuſzu głośno czytane przy zbiorze na to zgromadzonym całego poſpòlſtwa, po których ſkończonych co rok tylko, w dzień obchodzenia rocznicy Elekcyi Magiſtratu, czytane zoſtaną.

Niemaſz takiey Juryzdykcyi w Mieście, y niemaſz takiey uſtawy przepiſaney, której exekucyi pilność nie ma ſzczególnieyſzey mieć potrzeby dozoru y attencyi P. Kommendanta, bo żaden przepis tak doſtatecznym być nie może nigdzie, żeby ſię obſzedł bez oka zwierzchności; do P. Kommendanta więc to należeć będzie, na żadną przeciwną rzecz Uſtawom, niedbałym niepatrzyć okiem, ale zaraz ſzukać iey poprawy ſpoſobu, y wprowadzenia w ſwoie karby (przez upomnienie

zwierzchności do tego należącey) to, co z nich wypadło.

Zadney gruntów przedaży, zamiany, nadania, approbować nie ma mocy Pan Kommendant, tylko ia sama, równie iako y zachodzącey kiedy dyspozycyi maiątku Obywatela, bądź dla żony względem męża, bądź Rodziców względem dzieci, lub bezdzietnych względem krewnych, która nigdy waloru mieć nie będzie póty, póki approbatą na pismie odemnie stwierdzona nie zostanie.

Legacye testamentowe, y zapisy maiątku arbitralne, że zabronione zupełnie zostały wszystkim Obywatelom, tak względem tego punktu referować się będzie P. Kommendant do Rozdziału 3go.

Konsensów na pożyczenie Obywatelom pieniędzy, y rękoymi bądź listowney, bądź słowney stawiać nie ma mocy imieniem Skarbu P. Kommendant, a te, które odemnie samey dotąd wyszły, uiścić nayprędzey Obywatelom rozkazywać będzie, na podobnych Obywatelów rząd, naypilnieysze urzędowi y Gminskiemu zalecaiąc oko.

W czas śmierci którego Obywatela, ma zaraz P. Kommendant dowiedziawszy się o tym, zesłać Pisarza Mieyskiego przy Lantwóycie, Burmistrzu y Ławniku tey części

Miasta, w ktòrey śmierć nastąpiła, do spisania maiątku pozostałego, a wdowie Opiekunów przydawszy, lub y samym bez Rodziców dzieciom, po dwoch z każdey, to iest: Oyca y Matki linii, pod dozór Gmińskiego, iako Opiekuna, z prawa ustanowionego pospòlstwa zdany być ma; a ieżeli dzieci tak są małoletnie, żeby same rząd prowadzić nie były zdolne, tedy pod opieką Matki do wzrostu zostawać maią, która zawsze kalkulować się powinna będzie co rok przed wzwyż wyrażonemi osobami z expensu maiątku swego, a ieżeliby y Matki pozostałe małoletnie sieroty nie miały, na ten czas maiątek y grunta licytowane być maią na lat 3. w obecności na Ratuszu Pana Kommendanta; pierwsze y drugie pieniądze na prowizyą oddane być maią, obracaiąc ie na edukacyą y sustentacyą dzieci ulokowanych, u ktòrego z bliższych krewnych z tą tylko ròżnicą, że maiątek ruchomy zaprzedany cały, a grunt y budowla licytowane co lat trzy do wzrostu dzieci być powinny: ktòre tym się dostawać będą, ktòrzy wyżey choć groszem podniosą nad innych cenę, podług sposobu licytacyi opisanego w Rozdziale 7. Artykule 24. winien zaś będzie Gmiński raport zawsze czynić P. Kommendantowi o tych dzieciach na każdey mie-

ſięczney Seſſyi, przytomność zaś P. Kommendant na Ratuſzu w czas wſzelkiey licytacyi być ma, dla zachowania w tych rzeczach porządku y ſprawiedliwości.

Od ślubów, chrzcin y pogrzebów, że dawnieyſze Biſkupów dyſpozycye uſtanowiły iuż w niektórych mieyſcach cenę, więc tę w Łacińſkim y Greckim obrządku utrzymaną mieć chcę; należeć tylko będzie do P. Kommendanta pilne na to mieć oko, ażeby żaden Obywatel nie ważył ſię nic więcey dawać pod ſztroffem Czerwonych złotych dwoch do kaſſy Mieyſkiey, która dla wiadomości wſzyſtkich na Ratuſzu przybita zoſtała.

Składka kaſſy Mieyſkiey, y Kahalney Zydowſkiey, oraz Magazyn publiczny z czego formowane zoſtaią, niżey ieſt wyrażono; zażycie tych być nigdy nie może, póki Obywatelów zgromadzonych iednomyślnie nienaſtąpi wola w oſobach ich ſtarſzych reprezentowana, to zaś ma ſię tylko rozumieć co do expenſu extraordynaryinego, co zaś do wydatku pieniędzy na podpiſany raz na zawſze ręką moią, roczny, pół-roczny, kwartalny lub mieſięczny expens, ten naſtępować powinien będzie w obecności P. Kommendanta, nazaiutrz po mieſięczney Seſſyi, podpiſuiąc tegoż czaſu cało-mieſięczny przychód y roz-

chòd razem z Lantwòytem. Że zaś z praktyki widzieć śię to daie, iż częstokroć wzięte na mieśiąc pieniądze wcześniey przed onego wysłużeniem stracone bywaią, więc nikt wziąć zapłaty nie będzie mògł, aż po skończonym terminie roku, kwartału, lub mieśiącu usług.

Ustawa ognia szczegòlnieyszey że potrzebuie attencyi, w czas strzeż Boże przypadku ognia, więc samemu iest tylko pozwolono P. Kommendantowi na koniu znaydować śię w ten moment, a to dla tego, ażeby wszędzie y pilnie wszystkich doyrzał, y do pełnienia swoiey powinności pobudził.

Rewizya Mieszczan coroczna podług Inwentarza nietylko Gospodarzòw, ale y ich dzieci zaleca śię, ktòrzy, żeby po obcych szkołach dawani nie byli na naukę, zakazuie śię naymocniey pod konfiskatą maiątku Rodzicòw; żeby zaś dać im łatwość edukacyi potrzebney dla dzieci, odtąd będzie to powinnością Pisarza Mieyskiego, uczyć dzieci Obywatelskie czytać, pisać y Arytmetyki, maiąc za to wyznaczoną sobie od Miasta pensyą.

Wszelki nowo osiadaiący Obywatel, byle po Prawie tym Polak lub Niemiec wolen być zawsze powinien, y nikt go przymuszenia do

ſiedzenia dalſzego prawa nie ma, byle ukazał zaświadczenie z podpiſem moim pod Pieczęcią Mieyſką czaſu oſiądzenia ſwego w Mieście, wſzyſtkie iednak powinności przepiſane dla Miaſta odbywać zaraz obligowany zoſtanie, Juryzdykcyi Mieyſkiey pełniąc wſzelkie poſłuſzeńſtwo; bo zaś do płacenia podatków Dworowi, do tych aż po roku wyſiedzianym w Mieście wolności, pociąganym być ma.

Nie będzie cierpiał P. Kommendant tego nieporządku, ażeby Podatki Rzeczypoſpolitey aż za exekucyą wypłacane zoſtawały, przy ktòrey Obywatele dwoiście tracą, odtąd więc pilnie ten obowiązek nieodbity Magiſtratowi na Seſſyach mieſięcznych przypominać będzie, y na tydzień przed terminem Kaſſierowi Miaſta do Grodu odwozić zawſze rozkaże.

Podatki wſzyſtkie Dworſkie y Mieyſkie, tak od Mieſzczan, iako y Żydow należące, Pan Kommendant nayregularniey wybierać rozkaże, podług uſtanowy niżey wyrażoney, a ociągaiących ſię lub nieposłuſznych, nayſurowſzą ukarze exekucyą.

ROZDZIAŁ II.
Juryzdykcya Mieyſka.

ARTKKUŁ I.
Jaka oney powaga?

Przez Przywileie Królów zaſzczycone zoſtawſzy Miaſto Prawem Saxonu czyli Magdeburgii, niepowſzechny znaydować powinno u Obywatelów ſzacunek y wagę, y owſzem to ſłużyć ima nayſzczególniey za powód, ażeby wybranemi zoſtawſzy do tey Magiſtratury, trwożliwie ią w ſprawiedliwości nayściśleyſzey ſprawowali, nieſzpecąc tego poważnego urzędu na ſiebie włożonego żadną nieprzyzwoitością, ani w odpowiedzi nie zoſtawaiąc Bogu y bliźniemu przez złe tych Sądów użycie.

Zadna oſoba urząd ſkładaiąca zelżywości żadney od nikogo znoſić ani cierpieć nie po-

winna, y owſzem dla ich powagi y beſpieczeństwa ten czyni ſię warunek, iż ktobykolwiek z mieſzkańców ważył ſię nietylko tknąć, ale rękę podnieść na ktòrą z oſób urzędowych, takowy nieodwłocznie zapozwanym być powinien, a po dowiedzeniu przez inkwizycye tego przeſtępſtwa ſądzonym być ma podług Uſtaw Praw Magdeburſkich, a dekret ukarania nieodwłocznie z pomocą władzy Dworſkicy uſkutkowany zoſtać powinien.

ARTYKUŁ II.

Z iakich oſób ſkłada ſię Magiſtrat?

Juryzdykcya Mieyſka ſkładać ſię odtąd będzie z oſób dwunaſtu, to ieſt: Lantwóyta, Burmiſtrzów czterech, Ławników czterech, Piſarza, Gmińſkiego, y ſtarſzego Rzemieślników.

ARTYKUŁ III.

Elekcya Magiſtratu.

Lantwóyt y Piſarz z wyznaczenia będą Dworu, Burmiſtrze y Ławnicy obrani być maią przez wielość głoſów, Gmińſki

przez

przez obranie całego pospólstwa, starszy Rzemieślnikòw przez obranie samych Rzemieślników.

Kassier lubo nie iest osobą sądową; atoli, że iest urzędnikiem Miasta, y skarb iego trzymaiącym w swoim powierzeniu, przez całe pospòlstwo obieranym być ma, y dożywotnie na tym trwać urzędzie.

Elekcya Magistratu zawsze dnia dwudziestego drugiego miesiąca Czerwca następować ma na Ratuszu, gdzie po wysłuchaney Wotywie z rana o godzinie dziesiątey, wszyscy zeyść się maią pod prezydencyą P. Kommendanta y iednego Delegata Dworskiego, tam prezentowany przez nich gdy im zostanie Lantwòyt y Pisarz Mieyski, zasiadłszy w porządku wotować wszyscy zaczną na wybranie z pomiędzy siebie osòb trzydziestu do Elekcyi Burmistrzów y Ławników być maiących, po ktòrych wybraniu wszyscy wyniść maią, a trzydziestu wotować zacznie na Burmistrzów y Ławników, po ktòrych wybraniu gdy przywołane zostanie znowu pospólstwo, czterech Burmistrzów, y czterech Ławników prezentowanych sobie mieć będzie, y zaraz wotować zaczną wszyscy na Gminskiego y Kassyera: a po tych obraniu, Rzemieślnicy

w tymże porządku do obrania przystąpią starszego swego.

Elekcya więc gdy zakończona w tym sposobie zostanie, póydą wszyscy pod Chorągwią Mieyską z nowym Magistratem do Kościoła na śpiewanie *Te Deum Laudamus*: a potym w tymże porządku do Pałacu, a w niebytności Dziedzica, do P. Kommendanta.

A że urząd Lantwòyta, Pisarza, Gmińskiego, y starszego Rzemieślników iest dożywotni, a Burmistrzów y Ławników do trzech lat; więc corocznie, iako ta Elekcya następować nie będzie, tak szczególnie dzień ten przez słuchanie Wotywy w Kościele obchodzony zostanie, chyba, żeby do zrzucenia ktòrego urzędnika zdarzyła się przyczyna, w przypadku którym Elekcya iego w przepisanym wyżey następować powinna sposobie, ta zaś okoliczność, iako nigdy stać się nie może, tylko za ważnym powodem, y przez Sąd okazanym, tak raz odsądzony urzędnik nigdy w całym życiu drugi raz być nie będzie mógł obranym.

Że zaś powaga tych urzędów od przykładu osòb tę zwierzchność sprawuiących naywięcey zależy, dla tego na te urzędy wybierani ci tylko być powinni, którzy powszechnie w Mieście cnoty zaletę maią, y ktòrzy przez nią

Dworowi zaręczać będą mogli o doſkonałym urzędòw na nich włożonych ſprawowaniu; bo iako wyſtępki zwierzchności tym ſą Bogu w odpowiedzi cięższe, że więcey gorszące, y więcey złego przykładu drugim daiące, tak podwoioną koniecznie muszą mieć dla ſiebie od Dworu za wyſtępki karę, wſtydliwą zawsze dla tych, którzy raz obieranemi zoſtali innym za przewodników do cnot.

Potwierdzenie na drugie lat trzy cnotliwie ſię ſprawuiących Burmiſtrzòw y Ławnikòw naſtąpić może; dłużey iednak nad lat ſześć w urzędzie nieprzerwanie zoſtawać nie będą mogli.

Dwoch urzędów oſoba iedna noſić na ſobie nie będzie mogła, approbuiąc dawny mòy w tey mierze wydany Uniwerſał, ktòry ſię tu co do ſłowa łączy:

A N N A

z *Xiążąt Sapiehów*

XIĘZNA JABŁONOWSKA,

&c. &c. &c.

Wiadomo czynię, komu o tym wiedzieć będzie należało, oſobliwie Miaſtu memu Siemia-

tyckiemu, Zydom, Kahałowi y całemu pospólstwu, iż chcąc mieć równy podział urzędów ich dla wszystkich Obywatelów bez ukrzywdzenia innych, a preferencyi drugich, dla uniknienia sporek y zazdrości, a ztąd szerżącego się w Mieście nieporządku, ustanawiam tym moim Uniwersałem, ażeby żaden nie ważył się odtąd dwoch mieć na sobie funkcyi; co iako przy Elekcyach swoich obserwować będą powinni, tak przestępni karze Dworskiey y oddaleniu na cały rok od wszystkich funkcyi podlegać maią, a to od daty promulgacyi tego Uniwersału. Działo się w Siemiatyczach dnia 26. Julii 1761. Roku.

Przy zmianie urzędników tablice z domów ich zdięte być maią urzędy ich okazuiące, y dane na ten dom, ktoren na iaki urząd wybranym zostaie, oraz y wszystkie Dworskie ustawy y dyspozycye urzędowi ich służące pod regestrem Sukcessorowi oddane być powinny, na odebranie których zaświadczenie w Xięgach Magdeburgii zapisane być ma.

ARTYKUŁ IV.

Sposób Sądów.

Czas Sądom co miesiąc naznaczam, to iest zawsze dnia drugiego każdego miesiąca

z rana od godziny ſiodmey do godziny dwunaſtey z południa, gdyby zaś która miała kiedy dłużey zabawić ſprawa, na ten czas odwołane do dnia drugiego być powinny Sądy, nigdy iednak przed ſamą ſentencyą zeyść Sędziowie nie będą mogli, chyba aż po ferowaniu y zapiſaniu oney.

Pozwy kładzione ſtronom od Woźnego lub ſługi Mieyſkiego na tydzień przed ſprawą być powinny; a gdyby czas ktòremu niewyſzedł, ſprawa do przyſzłych Sądòw odłożona być ma; w przypadku zaś ſądzenia takiey ſprawy, do ktòrey zapozwanie nieuprzedziło tygodniem, Dekret za nieważny poczytanym być powinien, chybaby zgodne obydwoch ſtron naſtąpiło pozwolenie, w ten czas naſtąpiony Dekret ſwoią ma mieć ważność y exekucyą.

Wielość głoſów decydować ma w każdey ſprawie przez ſentencye dziewiąciu oſób, to ieſt: Lantwòyta, Burmiſtrzòw czterech, y Ławnikòw czterech.

Gmińſki, iako Patron poſpòlſtwa każdey ſprawy przytomnym być ma w Izbie, niewychodząc z niey, ani w czaſie namowy, ſentencyi iednak dawać nie będzie; toż ſamo ma ſię rozumieć y o ſtarſzym Rzemieślnikòw, który w czas ſprawy Rzemieślnika przytom-

nym ſentencyi być ma, ſam iey dania niemaiąc mocy.

W czaſie choroby Lantwóyta lub któregokolwiek z Burmiſtrzów, albo Ławników, równie też w przypadnieniu któregokolwiek z tych oſób własney ſprawy, zaſtąpić mieyſce w Sądzie powinien będzie Gmińſki w ſprawie Rzemieślników, a ſtarſzy Rzemieślników w ſprawie Obywatelów rolników z mocą zupełną w ten czas dania ſentencyi.

Sentencye wydane Piſarz pilnie notować ma, a przepiſawſzy Dekret pod Pieczęcią Magdeburgii wydać go ſtronom powinien.

Appellacya ukrzywdzonym ſtronom do Dworu dopuſzczona być zaraz powinna.

Grzywny wſzyſtkie za kary wyſtępków do Kaſſiera Mieyſkiego oddawane być maią, y zapiſane przez Lantwóyta w perceptę pieniędzy iego.

Archiwum Mieyſkie, tak Mieſzczan, iako y Żydow, na Ratuſzu złożone być ma pod kluczem Piſarza Mieyſkiego, co do Aktów Mieyſkich, a pod kluczem Szkolnika, co do Aktów Żydowſkich, w których, żeby był zachowany doſkonały porządek, powinnoſcią będzie dopatrzyć całego urzędu.

ARTYKUŁ V.

Jaka tych Sądów obszerność?

Sprawy wszystkie zdarzaiące się osób w Mieście zamieszkanych do Juryzdykcyi y Sądów Magdeburskich należą, nigdy iednak kryminalnego sądzenia Dekretów, ani przedaży gruntów, lub iakiegokolwiek maiątku obywatelskiego, dyspozycyi rozciągnąć nie będą mogli bez approbaty Dworu.

Sprawy między Katolikami y Zydami zdarzone, do teyże Juryzdykcyi należą, zawsze podpadaiąc pod approbatę Dworu.

Że zaś Rzemieślnicy wszyscy przez zkassowanie Cechów swoiey Juryzdykcyi nie maią, więc do powszechney całego Miasta należeć będą, z tą tylko dystynkcyą, że podobne sprawy mieć zawsze przytomnego starszego Rzemiosł powinni dla świadectwa wszystkiey w tey mierze zachowaney prawności y sprawiedliwości.

Jeżeliby w czasie w obywatelów Niemców te Miasto zaludnione zostało, do Juryzdykcyi wszystkich Mieyskich przypuszczeni być maią, y korzystać z Przywileiów Miastu powszechnych.

Wſzelki nowo oſiadaiący goſpodarz w Mieście, Polak lub Niemiec, za wolnego być poczytany ma; y nikt go prawa mieć nie będzie przymuſzać do ſiedzenia, byle czas przyiścia ſwego do Miaſta miał zaświadczony z podpiſem y Pieczęcią moią, pòki iednak ſiedzieć będzie, pełnić obowiązanym zoſtanie wſzelką przepiſaną dla Miaſta powinność, pod Juryzdykcyą Miaſta zoſtaiąc od momentu oſiądzenia ſwego, co zaś do podatków, to rok pierwſzy ma dla ſiebie wolny zawſze, póki ſię nierozgoſpodaruie, a wyprzedaiący ſię, y chcący wychodzić z Miaſta, ſtarać ſię powinien oſadzić kogo innego na tym placu, ażeby go puſto niezoſtawiał.

W czas każdey Licytacyi na Ratuſzu zawſze Magiſtrat być ma przytomny, zabeſpieczaiąc nayważnieyſzą tego dzieła ſprawiedliwość.

ARTYKUŁ VI.

Nadgroda dla Oſób Urząd ſkładaiących, y inne publiczne funkcye pełniących,

Jako każda praca przyzwoitą ſwoią mieć powinna nadgrodę, ile ta, ktòra przez dobre urzędòw ſprawowanie, dobrym ſtaie ſię tak Dworſkim, iako y poſpolitym, tak: Lant-

wòyta od wſzyſtkiey opłaty z placów, gruntòw y powinności chcę mieć wolnym.

Burmiſtrze y Ławnicy, każdy grunt cały przydany do urzędu bez opłaty mieć będzie.

Gmiński wolen od prętowego z Placòw, Ogrodów y Gumniſk do Miaſta. Tenże groſz dwudzieſty brać będzie z dochodów dzieci oſieroconych, nad których maiątkiem y goſpodarſtwem dozòr z prawa mieć będzie.

Piſarz Mieyſki, Kaſſyer, Wachmiſtrz dobrego porządku, z kaſſy Mieyſkiey rocznie płatnemi będą.

Starſzy wſzyſtkich Rzemioſł za przytomność w czaſie Sądów, od ſtrony wygrywaiącey brać będzie od każdey ſprawy po złotemu iednemu.

Dwoch Stròżów dobrego porządku na każdey ulicy od prętowego do Miaſta z Placów, Ogrodòw y Gumniſk, będą wolnemi.

Strażnicy Magazynu publicznego nadgrodę z tegoż Magazynu wſpólnie z Gmińſkim maią wyznaczoną.

ARTYKUŁ VII.

Forma Przysięgi dla Osób Urzędowych, dla Lantwóyta, Burmistrzów y Ławników.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu, iako urząd Lantwóyta, lub Burmistrza, lub Ławnika wiernie, poczciwie, y sprawiedliwie sprawować będę, w Sądach; nieuwodząc się ani zemstą dla nieprzyiaciół, ani faworem, obietnicą lub datkiem dla przyiaciół lub krewnych moich, na sprawy zwłokę nic czynić ani przez siebie, ani przez subordynowane nie będę osoby; nikogo niesprawiedliwie nie obwinię, y nie uciemiężę, w Sentencyach namawiać, prosić y obligować nikogo nie będę, sekretu Izby nie wydam, rozkazów Dworu exekucyi wiernie pilnować będę, y strzedz każdego, ażeby zadosyć czynił swoim powinnościom; na szkodę Miasta y Skarbu co obaczę lub usłyszę, zwierzchność skarbową ostrzegę, nieochraniaiąc choćby naybliższego krewnego mego, każdey moiey funkcyi obowiązki dopełnić tak starać się zechcę, iako poczciwemu Chrześcianinowi y Obywatelowi należy, tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Gminſkiego.

Ja NN. przyſięgam Panu Bogu, iako urząd mi powierzony pilnie ſprawować będę, ſtrzegąc ſprawiedliwości w Sądach y nieuwodząc ſię datkiem, obietnicą, prożbą y faworem dla nikogo, ani dla krewnych y przyiacioł moich, ani ſam przez ſiebie, ani przez ſubordynowane oſoby, ſekretu Izby nie wydam, zemſtą dla nieprzyiacioł żadną ſię nie uwiodę, a zaſtępuiąc mieyſce w Sądach, w czas niebytności którey oſoby ſądowey, Sentencyę ſprawiedliwą dawać będę; dobra y ucalenia maiątku wdów y ſierot z naywiękſzą pilnością ſtrzedz będę, y wſzyſtkie funkcyi moiey obowiązki wiernie dopełnić zechcę, a co obaczę lub uſłyſzę z ſzkodą ſkarbu, oſtrzegę. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Piſarza.

Ja NN. przyſięgam P. Bogu, iako urząd Piſarza Mieyſkiego na mnie włożony, wiernie y poczciwie ſprawować będę, wpiſy według ſwego porządku do przywołania podawać będę, ſekretu w Sentencyach nie wydam, podług nich wypadłych Dekret piſać będę, nie zażywaiąc oboiętności ſłów na krzywdę żadney ſtrony; namawiać, proſić w żadney ſprawie, y

za nikim Sędziów nie będę, ani instygować przez zemstę na nikogo. Papiery Mieyskie, Dekreta, Donacye, y inne Tranzakcye w swoim ucaleniu zachowam, nie taiąc na szkodę niczyią żadnego papieru; w każdey rzeczy y w obowiązkach funkcyi moiey tak się zachowam, iako poczciwemu przynależy się człowiekowi, a krzywdę skarbu gdy w czym obaczę, ostrzegę. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Starszego Rzemieślników.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu, iako będąc obrany starszym Rzemieślników, wszystkie ustawy Miastu pospolite zachowam, cenę sprawiedliwą każdey rzeczy z Rzemiosł kłaść będę, a obligowanym będąc w czasie sądzenia się sprawy każdego Rzemieślnika znaydować się w Izbie Sądowey, sprawiedliwości samey trzymać się będę; nieuwodząc się ani faworem, ani datkiem, ani obietnicą, ani zemstą na nieprzyiaciela, sekretu Izby nie wydam; a zastępuiąc mieysce w sądach w czas niebytności którey kolwiek osoby Sądowey, Sentencyę sprawiedliwą dawać będę. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Kaſſyera.

Ja NN. przyſięgam Panu Bogu, iako będąc obrany Kaſſyerem, kaſſę publiczną wiernie trzymać będę; przychody y rozchody ſprawiedliwie zapiſywać, na uſzkodzenie dochodów Miaſta nic nie zrobię, zyſku mego właſnego bądź w pożyczeniu pieniędzy na móy profit, bądź zamianie monety na gorſzą lub podleyſzą, ſzukać ani ſam przez ſiebie, ani przez ſubordynowane oſoby nie będę, y Miaſtu żadney nie uczynię expenſy, a od tych, co im wypłacać będę, żadney dla ſiebie nadgrody nie będę wyciągał. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Wachmiſtrza dobrego porządku.

Ja NN. przyſięgam P. Bogu, iako wſzyſtkie funkcyi moiey obowiązki wiernie, pilnie y życzliwie dla ſkarbu pełnić będę, nie folguiąc ani krewnym, ani przyiaciołom moim w powinnościach na nich włożonych, a na przyiacioł zemſty ſzukać okazyi nie będę, całości ſkarbu we wſzyſtkim dopatrywać będę, a co z krzywdą iego obaczę, donioſę. Tak mi Panie Boże dopomoż.

Dla Stróżów dobrego porządku.

Ja NN. przyſięgam P. Bogu, iako wſzyſtkie funkcyi moiey obowiązki wiernie, pilnie y życzliwie dla ſkarbu wykonywać będę, y zwierzchności moiey od Dworu mi wyznaczoney pilnie rozkazy pełnić będę, nie folguiąc ani krewnym, ani przyiaciołom moim, w powinnościach na nich włożonych, a na nieprzyiacioł zemſty ſzukać okazyi nie będę, całości ſkarbu we wſzyſtkim dopatrywać będę, a co z krzywdą iego obaczę, doniosę. Tak mi P. Boże dopomoż.

ARTYKUŁ VIII.

Obowiązki Lantwóyta.

Lantwóyt rządca pierwſzy Miaſta, pierwſzym oraz być powinien przykładem y przewodnikiem do pełnienia tego wſzyſtkiego, co w obowiązkach ieſt dobrego Chrześcianina, życzliwego ſkarbowi Obywatela, y kochaiącego publiczne dobro Miaſta mieſzkańcy; z tych bowiem trzech powinności wynika wſzyſtkie y dla wſzyſtkich uſzczęśliwienie wieczne y doczeſne; ſłuſznie więc o to ſtarać ſię cnotliwy człowiek powinien, ażeby wiernie pełnienia tych obowiązków wſzę-

dzie przestrzegał, y od każdego żądał tych powinności praktyki, za których uchybienie sam Bogu w odpowiedzi zostaie, iak prędko Dwór na przysięgłe iego obowiązki zdał tego dozór, y tym końcem od wszelkiey tak dla Dworu, iako y Miasta uwolnił powinności.

Prezydencya Sądom iest pierwszą powinnością Lantwòyta, w którey Sąd każdy zamrużonemi ma być pełniony oczami, to iest bez względu osób, kondycyi, przyiaźni y pokrewieństwą, bez zemsty na przeciwnych y nieprzyiacioł, bez faworu na tych, od których iakiego dobra kiedykolwiek spodziewać się można, bez żadnego dobra własnego widoku; bo tego dzieła wykonanie decyduie zbawieniem niepodobnym; choćby przy akcyach innych nayświętszych, iak prędko w restytucyi iesteśmy szkody Dworu, utraty sławy, y maiątku bliźniego naszego.

Wierność, życzliwość y przywiązanie dla Dworu, pilna exekucya rozkazów iego połączona iest nierozdzielnie z obowiązkiem dobrego Chrześcianina: winniśmy Panu za iego chleb, za iego opiekę, za iego o dobro nasze troskliwość, te pełnić usługi, które wyznaczać mogą każdego momentu obowiązki powinney dla niego wdzięczności.

Strożem też być ma oraz naypilnieyſzym wſzelkiego w Mieście wzgorſzenia, dla ułatwienia o czym zupełnieyſzey znaiomości, regularne raporty od wſzyſtkich Burmiſtrzów y Ławników odbierać będzie co ſobota; ieżeli wſzyſcy ſprawuią ſię tak, iak ſię dobrym przynależy Chrześcianom, y cnotliwym Obywatelom, donośić też maią, ieżeli iaki wyſtępek w ich Burmiſtrzowſtwie nie zoſtaie popełnionym, ieżeli iaka podeyrzana oſoba w którym nie tai ſię domie, przybyła, lub zamieſzkana; ieżeli między likiem nawet czeladzi goſpodarſkiey nieukrywa ſię iaka publiczna niecnota, lub iaki kryminał y wyſtępek, ieżeli wſzyſcy powinnościom wiary zadoſyć czynią w ſłuchaniu Mſzy S. y Kazań w święta y niedziele, y w uczęſzczaniu do SS. Sakramentów, ieżeli któren dni y nocy po karczmach na grze y piatyce nietrawi? ieżeli podeyrzanych przechodzących, przeieżdżaiących lub bawiących ſię bez abſzytu ludzi w Mieście nie było w tym tygodniu, lub nie ma teraz? ieżeli takowy poznany, przeięty y przytrzymany nie był bez opowiedzenia Dworowi, albo od kogo wypuſzczony, lub bez wiedzy z rzeczy obranym y do ucieczki załatwionym? ieżeli porządek ogniowy zupełnie w exekucyi zoſtaie? ieżeli rzeczy do tego

tego ſmutnego przypadku należące u każdego Goſpodarza ſą w tym mieyſcu, y w tym ucaleniu, iakie ſą przepiſy: ieżeli miary zbożowe, łokcie, funty, ſą ſprawiedliwe, ieżeli ſtraż nocna ſwòy obowiązek pilnie odbywa? ieżeli parobcy od wozòw gnoiowych nocuią zawſze z końmi w ſtayni? ieżeli lampy, podług wyznaczenia, palą ſię bez kradzieży oleiu przez ſtróżów tey powinności? ieżeli wſzędzie czyſtość po ulicach ieſt zachowana? ieżeli każdy z urzędników ròżnych Mieyſkich Departamentów urząd ſwóy pilnie, życzliwie y wiernie pełni? a gdy nie, naypierwey przez Lantwóyta ma być upomnianym, a w czas niepoprawy, na pierwſzym raporcie mieſięcznym Guberniowym donieść Lantwòyt obligowanym będzie; a ieżeliby te rzeczy prędſzego zaradzenia potrzebowały, w każdym czaſie wykonać to będzie powinien.

Dla dopatrzenia zaś tego wſzyſtkiego, ſam Lantwóyt co mieſiąc rewizyą każdego domu czynić będzie, dla doświadczenia przez ſiebie ſamego, ieżeli tygodniowe Burmiſtrzów raporty ſprawiedliwie czynione były. Zawſze więc pierwſzego dnia każdego mieſiąca, gdy ta rewizya czyniona będzie, drugiego dnia tegoż mieſiąca Seſſya mieſięczna Mieyſka na-

znaczona, ułatwi prawdziwość doſkonałą raportów.

Na raportach mieſięcznych z całym urzędem zawſze Lantwóyt ma ſię znaydować, y rekapitulować raporty czterech Burmiſtrzów y czterech Ławników przez cztery tygodnie porządnie pod datami każdego tygodnia ſpiſane, z których powiedzieć będzie powinien, czemu ſam zaradził, co rozſądził y zaſpokoił, a na co pomocy Dworſkiey ieſzcze potrzebuie.

Kurſu dwoiſtey Poczty regularność w ſtaraniu Lantwóyta być także powinna, ażeby nią nikt nie był ukrzywdzony, ażeby Burmiſtrze koley nieprzeſtępną zachowali, ażeby ſłabſzych nie krzywdzili, a maiętnieyſzym nie folgowali, ażeby ci, co iadą, regularność mieli godzin ſwego wyiazdu y powrotu, y te pełnili, a za opuſzczenie tego porządku ſztrofem do kaſſy Mieyſkiey za każdy raz po złotym iednym karani zoſtawali, bo wprawa w ieden nieporządek, y inne lekko ważyć wzwyczaia.

Dla chorych ubogich, uſtanowieni przez zapłatę, Cyrulik y Baby, żeby w ſwoiey powinności pilni byli, obowiązkiem będzie cnotliwym Lantwóyta dopatrzyć, ażeby ludzi nie żdzierali, nigdzie ſię z Miaſta nie odda-

-łali, w nocy y w dzień zawołani zoſtawſzy, nie leniwie te uſługi pełnili, a o potrzebach dla chorych niełatwych w doſtaniu Dworowi znać dawali, za pracę od ubòſtwa nic nie brali, dla których, gdy dom ieſt wydzielony tak dla Cyrulika, iako y Baby; do niego więc opał należeć będzie z Miaſta, podług uſtawy w powinnościach Mieſzczan opiſaney; dozòr tylko Lantwòyta będzie, ażeby te drwa z kolei dla nich co mieſiąc przez Mieſzczan zwożone zoſtały, rachuiąc na zimowe tygodnie zaczynaiące ſię od dnia pierwſzego Października po fur dwie na tydzień, a w letnich zaczynaiących ſię pierwſzego Kwietnia, po furze iedney na każdą z tych oſobę.

Ze kaſſa Mieyſka ma ſwego właſnego Kaſſyera, więc klucz od niey u niego być ma, drugi ma ſię znaydować u Lantwóyta, a trzeci w Skarbie, nigdy więc inaczey otwieraną być nie może, aż w przytomności tych trzech oſòb, u ktòrych klucze w zachowaniu zoſtaią; przychòd y rozchód zapiſywany być ma ręką Lantwóyta do kſiążki Kaſſyera, ktòra co mieſiąc podawana być ma do podpiſu Pana Kommendanta. Percepta tey kaſſy na Nowy Rok zupełnie złożona być ma, a ktobykolwiek tey punktualności uchybił w płaceniu, iako człowiek nieczuły na publiczne dobro,

podwóynym podatkiem takim, iaki miał dać, ukarany zostanie; inne tey kassy tyczące się dyspozycye, są wyrażone w powinnościach Kassyera.

Klucz od kassy Zydowskiey równe ma rozporządzenie, to iest: że ieden u Kassyera żydowskiego, drugi u Lantwòyta, a trzeci w Skarbie, znaydować się maią. Przychód y rozchod ręką Lantwòyta po Polsku, u Kassyera żydowskiego po żydowsku, zapisywane być maią w iedney księżce, y podane także co miesiąc do podpisu P. Kommendanta.

Od Magazynu publicznego klucz także ieden w rękach Lantwóyta być maiący, da mu wiedzieć o każdym zbożowym rozchodzie, ktòrego użycie pod Rozdziałem 4. Artykułem 9. wyrażone zostaie.

W czas, strzeż Boże ognia, opatrzny wszędzie y na wszystko dozor szczególnieyszą iest powinnością Lantwòyta, postrzeżony więc gdy zostanie ogień, zaraz na Ratusz zeyść się ma z czterma Burmistrzami y czterma Ławnikami, dwoch dysponuiąc, to iest Burmistrza y Ławnika do pilności nieodstępney szprycy Mieyskiey, do zawiezienia iey końmi przy wozach gnoiowych będącemi na mieyscu ognia, do dyrygowania nią ustawicznego przez trwałość całego czasu pożaru, drugiego

Burmiſtrza y Ławnika z ſtròżami od latarń poſłać powinien będzie z lektyką, na ſprowadzenie na iedno mieyſce chorych y położnic, niezdolnych ſię dźwignąć y uciec, bądź Chrześcian, bądź żydów, a dwoch Burmiſtrzòw y Ławnikòw na cztery części Miaſta do wypędzenia z domu ludzi obròci, ſam zaś pòyść ma do P. Kommendanta po dyſpozycyą, ieżeli czego wykonania nie da mu zlecenia.

Uſtawy dobrego porządku we wſzyſtkich punktach ściągaią ſię do dozoru Lantwóyta, bo lubo ma ten Departament ſwoią zwierzchność, ale że wſzyſtkie pod rządem iednego Lantwòyta zoſtaią, więc wſzyſtkich doyrzeć ieſt codziennym iego obowiązkiem.

Szarwarkòw mieſięcznych z komornikòw złożonych, dyſpozycya ma wychodzić od Lantwóyta, ktòry rozmówiwſzy ſię z Wachmiſtrzem dobrego porządku, robotę tę zadyſponowaną na Seſſyi mieſięczney przez Pana Kommendanta ma wyznaczyć, co do porządku Miaſta ſłużyć może.

Gdy rozkaz Dworſki w czym zaydzie, któren zawſze odbierać Lantwòyt będzie na piſmie, exekucyi nieodwłoczney przypilnować powinien, y raportować zaraz w Gubernii o uſkuteeznieniu onego.

Przeſtrzegać będzie Lantwóyt, ażeby Piſarz Mieyſki nad cenę uſtanowioną więcey nic nie brał od ſtron prawuiących ſię, a doświadczone w tey mierze przez niego przeſtępſtwo rozkazów Dworſkich na Seſſyach mieſięcznych donieſione być ma, y ukarane podwoioną taką zapłatą, iaką nad przepis wziął.

Zadnemu Obywatelowi do ſzkół obcych dzieci rozdawać nie ieſt wolno, żeby zaś do potrzebnych ſtanowi ich nauk ułatwiona zoſtała droga, odtąd będzie powinnością Piſarza Mieyſkiego dzieci Obywatelſkie uczyć czytać, piſać y Arytmetyki, trzy rzeczy naypotrzebnieyſze dla ich kondycyi.

Ze cena zapłaty od ślubów, Chrzcin y Pogrzebów uſtanowiona od Biſkupów zoſtała, ta przybita gdy ieſt dla wiadomości całego Miaſta na Ratuſzu, ktoby więc dawać ważył ſię więcey, takowy ſztroffem dwoch czerwonych złotych do kaſſy Mieyſkiey ſkarany być ma.

Na rząd domowy Obywatelów dłużnych, ſzczególnieyſzą attencyę mieć powinien Lantwòyt, ażeby przez ucieczkę lub zawòd kredytorowi, kłótni Dworowi, y nieſpokoynoſci Miaſtu nie dała ſię przyczyna.

Szpetnie ieſt y nieporządnie czekać exekucyi w Podatkach Rzeczypoſpolitey, prędko lub poźno konieczney ſatysfakcyi potrzebuiących: żeby więc podwóynie na tym nie tracić, w dozorze to ma być Lantwóyta, wybranie wczeſne tych uczynić kazać, y Kaſſyerowi oddać, ktòren ie odwieść do Grodu na tydzień przed terminem powinien będzie.

Dokończenie brukòw w całym Mieście, y regularne tych na zawſze utrzymywanie, do Lantwóyta należeć będzie, maiąc na to wyznaczone z kaſſy publiczney pieniądze, a Wachmiſtrz dobrego porządku w pomocy do dozoru być ma.

Zegarmiſtrz z kaſſy płatny, żeby zawſze zegar Mieyſki w ſwym porządku utrzymywał, powinnością będzie Lantwóyta dopilnować.

Zarobienie włòki gruntu przydanego Miaſtu na zaſianie Rzepakiem, w dozorze być ma Lantwóyta, na którego uprawę z ſkładki Mieyſkiey naiemnik zapłacony być ma.

ARTYKUŁ IX.

Obowiązki Burmiſtrzów.

Każdey zwierzchności lękliwe ſą obowiązki, iak prędko za każdego człowieka w rzą-

dzie naſzym będącego winniśmy rachunek zdać Bogu y Skarbowi, ta więc ściśle uważona powinność w oczach być ma zawſze dobrych Chrześcian y cnotliwych Obywatelów, do którey tak wſzyſtkie ſwoie ſtoſować powinni Burmiſtrze poſtępki, ażeby żadney rzeczy nie rozkazywali, któreyby pierwiey w właſnym nieukazywali przykładzie.

Burmiſtrze ſubalterni będąc Lantwóyta, z nim ſpoione wſzyſtkie maią ſwoie obowiązki, co więc w przepiſach iego powinności znaydą, za właſne ſwoie poczytać będą obligowani; do nich więc należy codzienne raporty od Ławników co wieczór odbierać, te co ſobota zdawać Lantwòytowi, a co mieſiąc na Seſſyi Skarbowey informuiąc o rządzie domowym każdego Obywatela w podziele ſwoim będącego; czego, żeby lepiey dopatrzyć mogli, ſami rewizyą wſzyſtkich domòw co piątek czynić będą, dla weryfikacyi, ieżeli raporty codzienne Ławników ſprawiedliwie oddawane im były, ieżeli w nich nie był fałſz, nieſprawiedliwe udanie, lub ochrona wyſtępków krewnych y przyiacioł; o czym zaraz w ſobotę wierny raport być ma uczyniony Lantwòytowi dla upomnienia, a w czaſie niepoprawy dla dania o tym raportu na Seſſyi mieſięczney.

Do ſtraży więc Burmiſtrzów należy, ażeby żadne zgorſzenie w ich Burmiſtrzowſtwach praktykowane nie było, żeby żadna podeyrzana y niecnotliwa w żadnym domie nie kryła ſię oſoba, żeby czeladź nawet u Goſpodarzów gorſząca nieznaydowała ſię, żeby każdy Obywatel zadoſyć czynił ſwoim obowiązkom tak względem Boga, iako y bliźniego, żeby nikt na hultayſtwach nocy nie trawił, a dopatrzony podobny donieſiony być ma Wachmiſtrzowi dobrego porządku.

W przeieżdżaiących y przechodzących oſobach, żadna podeyrzana oſoba mieć ſchronienia w Mieście nie powinna, ani w żadnym partykularnym domie, a dopatrzona zaraz donieſiona być ma Lantwòytowi, bez obdzierania iey, y zabierania rzeczy z własney woli, za co Burmiſtrze zrzuceniem z ſwoich funkcyi karani zoſtaną, tym wſtydliwiey, że do urzędu żadnego pòki żyć, powołani drugi raz nie zoſtaną.

Porządek ogniowy podług przepiſu Uſtaw ogniowych, w domie każdego Obywatela znaydować ſię ma w tym ucaleniu, y na tym mieyſcu, iaki na to zaſzedł rozkaz. Pod czas ognia w ten moment, ſkoro ſię widzieć da, zeyść ſię na Ratuſz maią, y tam odebrać dyſpozycye od Lantwóyta dalſzych ſwoich

czynności. Ci zaś, ktorzy wyprawieni zostaną do wypędzenia z domów złych Obywatelów, (pewnie niemi będących, iak prędko w podobnych momentach siedzących spokoynie po domach) pilności dołożyć powinni, ażeby tak ich użyteczność udysponować, żeby każdy zdatne na co w ten moment ofiarował usługi, nie stoiąc bezczynnym; y ieszcze drugim przeszkadzaiącym.

W przenieśieniu chorych y położnic w czas ogniowy, wszelką Burmistrze każą zachować attencyą, rozkazawszy nieodstępnie być przy nich Cyrulikowi y Babie, pòki ogień ugaszony nie zostanie.

Lik chorych y słabych w swoim Burmistrzowstwie będących ludzi, mieć maią Burmistrze, a za pierwszym o nich, raportem Ławnikòw, sami codziennie ich nawiedzać obligowanemi zostaną, dowiaduiąc się; ieżeli Cyrulik Mieyski ma wszystką dla nich attencyą, w czas zaś tey uchybienia, Lantwòytowi zaraz donieść maią dla upomnienia, a Dworowi, ieżeli potrzebuie ku swoiey wygodzie iakiey rzeczy, chory trudney do dostania w Mieście.

Roboty miesięczne Szarwarkowe udysponowane od Lantwòyta y Wachmistrza dobrego porządku, czy należyty od Ławnikòw mia-

ły dozòr, ſami Burmiſtrze pilnować będą, a o uſkutecznieniu onych donioſą na Seſſyi mieſięczney.

Należeć y to ma do Burmiſtrzów podług Tabelli koley nieprzeſtępną zachować w 2ch kurſach tygodniowey Poczty, nie miiaiąc nikogo, ani przeſtępuiąc bogatſzych dla obciążenia nią ubożſzych.

Urzędu Sędziowſkiego nayſprawiedliwſze wykonanie zaleca ſię Burmiſtrzom, trwożliwie bowiem ten urząd pełnić poczciwemu człowiekowi należy, ktòren ogałacać może z maiątku y ſławy bliźniego naſzego, za co reſtytucyi grzech niezmazany zaciągany na ſumnienie ciężki zbyt, iak prędko żadnym pobożnym uczynkiem nienadgrodzony.

ARTYKUŁ X.

Obowiązki Ławnikòw.

Tym kto do ściśleyſzego ieſt obowiązany dozoru, tym to wierniey y życzliwiey wykonać powinien, ten wiec ieſt urząd Ławników: którzy od zwierzchności na bliżſze dopatrzenie wybranemi zoſtawſzy, ſtrzedz maią wſzyſtkich wyſtępków obrazy Boſkiey y wzgorſzenia, ażeby nigdy w Mieście, y ni-

gdzie nie była praktykowana, obligowani ſą więc tey funkcyi ſwoiey zadoſyć nayściśley y naytroſkliwiey czynić, w odpowiedzi będąc Bogu y Dworowi, ieżeliby cokolwiek przeciwko powſzechnym dla Miaſta uſtawom dziać ſię złego miało. Rozkaz zaś y ſtraż bez własnego ich dobrego rządzenia przykładu, mało zawſze gdy ważyć będzie, zaleca ſię więc im nayſurowiey, ażeby nayprzód ſiebie, a potym drugich w Ławnikoſtwie ſwoim będących ludzi tak ſtrzegli, ażeby żadna nota nie pokazała ſię, za którą wſtydzićby ſię, y pokutować kiedy mogli.

Wſzyſtkie powinności w obowiązkach Burmiſtrzów wyrażone, ſą oraz powinnościami y Ławników, znaydą więc u pierwſzych wyraz tego wſzyſtkiego, czego przeſtrzegać powinni zoſtaią, y iaką ich funkcya ma obſzerność, ta zaś ieſt dla nich ſzczególnieyſzą, ażeby rewizya codzienna mieſzkaiących domów tak Chrześcian, iako y żydów tak pilna była, żeby w niey każde przeſtępſtwo rozkazu Dworſkiego poſtrzeżone być mogło, y ta ſubordynacya, bez którey żaden porządek ani wprowadzony, ani długo trwały być nie może nigdzie.

Ogniowa uſtawa gdy ten obowiązek wkłada na furmanów, ażeby zawſze z kolei mieli

gotowe konie pod zaprzężenie do kadzi z wodą; powinnością iest więc Ławników rewizyą poźnym wieczorem czynić w staynich podobnych Gospodarzów, ieżeli konie maią na noc sprowadzone do siebie, y takie, któreby ku tey potrzeby wykonaniu zdatne być mogły; niedbałych zaraz upomnieć będą obligowani, a o niepoprawiaiących się cale, donieść powinni na raportach nayprzód tygodniowych, a potym miesięcznych.

Ustanowieni dwoch strożów dobrego porządku na każdey ulicy przy początku, y onych końcu, daią łatwość tym większą tego dozoru, zgodnie się tylko z sobą trzymać powinni postanowieni od Dworu urzędnicy, ktòrym nadgroda zawsze opatrzona będzie z pewną kary samychże przestępnych.

W czas ukazania się ognia, na Ratusz Ławnicy zeyść się maią wszyscy, gdzie Lantwóyta znaydą, ktòrego rozkazy wykonywać będą naypilniey, iakich im w ten moment dania, będzie widział potrzeby.

Urzędu Sędziowskiego naysprawiedliwsze wykonanie zaleca się Ławnikom, uczyniona przysięga, niesposobność restytucyi w ubliżoney komu sprawiedliwości, strata ztąd honoru y maiątku bliźniego, są to powody, dla ktòrych cnotliwie, y naytrwożliwiey myśleć

potrzeba w daniu ſentencyi, zapomniawſzy na pokrewieńſtwo y przyiaźń, ani pamiętaiąc na urazę lub oſobiſte iakie przeciw ſobie wykroczenie.

ARTYKUŁ XI.

Obowiązki Piſarza.

Piſarza urząd ſkładaiący z innemi urząd Sądowy, w Mieście być ma podobny tym wſzyſtkim, ktòrzy zwierzchność iſtotną, poſzanowanie, y powagę chcą u drugich ziednać dla ſiebie, a przez to y wzgląd Dworſki, który zawſze pilnym będzie zaſługi, cnotę y poczciwość cenić podług iey ſzacunku.

Urząd Piſarza, że ieſt dożywotni, do żadney Elekcyi, ani dawania ſentencyi użytym być nie powinien, ſekret iednak ſentencyi każdey ſprawy, wchodzi w obowiązek przyſięgi iego.

Pierwſzym ſtaraniem będzie Piſarza Archiwum Mieyſkie nayporządniey trzymać, od mólów, ſzczurów, myſz, y wilgoci ſtrzedz go naypilniey, w mieyſcu go trzymać tak beſpiecznym od ognia, y od lekkomyślnego dzieci zażycia papieru, ażeby żadna ſzkoda być nigdy praktykowana nie mogła, na co

gdy ieſt zrobione umyślnie na Ratuſzu mieyſce, ſtrzedz więc tylko należy, ażeby te ku inney potrzebie używane nie było, a ieſzcze takiey, co myſzy y ſzczury zamnożyć może, ktòre poſtrzeżone zaraz o wygubienie troſkliwe mieć powinny ſtaranie Piſarza.

Regularność y pilność zachowa naywiękſzą Piſarz w ſpiſywaniu ròżnych tranzakcyi, podług różności potrzeby, co żeby tym porządniey było, oſobne mieć będzie kſiążki na Dekreta, Donacye, Wpiſy, Kwity, Plenipotencye, y ròżne inne tranzakcye, z czego co ſię zrobi w każdym mieſiącu, ma raport czynić Piſarz Mieyſki na mieſięcznych Seſſyach, y oraz w Kſięgach ukazać oryginalne dowody ſwoiey w zapiſywaniu regularności.

Dekreta podług ſentencyi wypadłych nic nieodmieniaiąc, ani zawiłością ſłów nieociemniaiąc, wpiſywać podług ſwoiey przyſięgi będzie, y zachowa tey nayściśley obowiązki, w każdym oney punkcie.

Że Archiwum żydowſkie ſkład ma także ſwóy w Archiwum Mieyſkim, więc ſzafę z nim zamkniętą, a u Szkolnika klucz ſwòy maiącą, ſtrzedz także będzie Piſarz, ażeby podobney nie poniosła ſzkody, iak y iego własne papiery: gdyby zaś w Szkolniku poſtrzegł albo niedbałość w trzymaniu onych, albo

niepilność w częstey szkody rewizyi, na miesięczney Sessyi donieść to ma.

Pieniądze za grzywny oddawane być maią do Kassyera Mieyskiego, pod żaden wprzòd Mieyski expens nie podpadaiąc, aż z kassy generalney.

Że zaś w każdym punkcie zachowana być powinna sprawiedliwość, żeby więc Pisarz więcey szkody nie mògł przynieść Obywatelowi, iak przegrana sama może mu czynić sprawa, co ma brać od rożnych tranzakcyi, cena ustanowiona, y iawnie na Ratuszu przybita, tu się daie:

Od arkusza Dekretu oryginalnego	zł.	1.—
Od Donacyi	zł.	2.—
Od Testamentu	zł.	1.—
Od ślubnych Intercyz	zł.	1.—
Od wpisu w Regestr	gr.	3.
Od Plenipotencyi	gr.	15.
Od Manifestu	gr.	6.
Od Extraktu iakieykolwiek tranzakcyi	gr.	6.

Nad ktòrą ustanowę, gdy się ważyć będzie Pisarz brać więcey, podwoioną zapłatą nad tę, iaką wziął, ukarany zostanie do kassy Mieyskiey, a stronie wròcić powinien będzie

cały

cały wziątek nieſprawiedliwy. Gdyby zaś dowiedzione mu było zfałſzowanie iakiey tranzakcyi, lub nieſprawiedliwe wpiſów zapiſywanie, albo złe zbieranie ſentencyi, odſądzeniem od funkcyi ukaranym być ma, y ſześcią mieſiącami robieniem w kaydanach w taczkach.

Będzie y to iedną powinnością Piſarza uczyć dzieci Obywatelſkie, czytać, piſać y Arytmetyki, za którą pracę gdy oſobną ma wyznaczoną penſyą, temu obowiązkowi nay pilniey zadoſyć uczynić zechce, prezentuiąc Dworowi każdego roku dzieci, y ich poſtępki w naukach zaſzczyt dla niego przynoſzących.

ARTYKUŁ XII.

Obowiązki Starſzego wſzyſtkich rzemioſt, co do ſamey Magiſtratury.

Obowiązki rozliczne rzemieślników, gdy pod Rozdziałem zawarte zoſtały, to tylko należy mi wſpomnieć o powinności zaſiadania ich ſtarſzego w Sądzie Mieyſkim z innemi urzędnikami, w czas, gdzie którego Rzemieślnika przypadać będzie z którym Obywatelem ſprawa, Starſzy więc wſzyſtkich rzemioſt moc zaſiadania mieć będzie, nigdy ie-

dnak inaczey zasiadania niemaiąc prawa, aż w czasie przypadnienia sprawy któregokolwiek Rzemieślnika.

Gdy zaś który z osób Sądowych zachoruie, lub którego z tych sprawa przypadać będzie, w podobnym przypadku Starszy Rzemieślników zasiądzie na mieyscu osoby Sądowey, y w równym charakterze iak Sędzia z mocą dania sentencyi, z tym tylko ostrzeżeniem, iż gdy sprawa rzemieślnicza przed Sądem na ów czas będzie, zasiadać w sprawie takiey mocy nie ma, lecz Gmiński, a Starszy rzemieślników, w sprawie Obywatela rolnika.

Zachowa zaś podług swoiey przysięgi we wszystkich punktach nayściśleyszą sprawiedliwość, parcyalności inney nieznaiąc, tylko tę, którą mieć powinna dobra y cnotliwa sprawa.

Za przytomność zaś w Sądach w czasie spraw z rzemieślnikami przypadaiących, nadgrodę ma ustanowioną w Artykule 6tym Rozdziale 2gim.

ARTYKUŁ XIII.

Obowiązki Gmińskiego.

Gmiński szczególnie iest na to obranym od pospólstwa, ażeby ich był (iak iuż po-

wiedziałam) Strażnikiem, Opiekunem y Oycem.

Strażnikiem: ażeby Magistrat żadnego uboższego, więcey y nad prawo nie uciskał nad możnieyszego, ani możnieyszy nad uboższym od siebie, żeby niesprawiedliwey nierozciągał mocy; w Sądach strzedz ma, ażeby podobna nigdy nie stała się niesprawiedliwość bez appellacyi do Dworu, ale iako Sędziów funkcya iest ta: żeby nigdy, y w żadney rzeczy parcyalność dowiedziona nie była, tak gdy okazya taka zdarzyłaby się, żeby ubogi zuchwały przez kłòtliwość myśli y hultaystwo, swoią przykrość możnieyszemu zrobił; na ten czas już nie za nim, ale za samą sprawiedliwością Gmińskiemu być należy.

Gdy zaś który z osób Sądowych zachoruie, lub którego z tych sprawa przypadać będzie, w podobnym przypadku Gmińki zasiądzie na mieyscu osoby Sądowey, y w równym charakterze iak Sędzia, z mocą dania sentencyi, z tym tylko ostrzeżeniem: iż gdy sprawa Obywatela rolnika przed Sądem na ów czas będzie, zasiadać w sprawie takiey mocy nie ma, lecz Starszy rzemieślników, a Gmińki w sprawie rzemieślniczey.

Opiekunem: maiąc baczność y staranie o całym obeyściu Gospodarza w domu y w po-

lu, to ieſt: czy budowa cała goſpodarſka do-
brze opatrzona, pokryta, poſzyta, y porząd-
dnie utrzymywana? czy na nią gdzie nieza-
cieka? czy koło domu iego czyſto umiecio-
no? piaſkiem uſypano, fruktowemi drzewka-
mi oſadzono? czy śmieci, wióry, gnoie w po-
rządnym zrobionym ſą wrzucane gnoyniku
w tyłach zabudowania iego, bez zapaſkudze-
nia ulic, y przed domem ścieſzek do przey-
ścia wygodnego ſporządzonych; czy ſami w
domu czyſto y porządnie ubrani, podług
uſtaw y przepiſów; czy dzieci ich gołe po
ulicach, domach y piecach nie ſiedzą, czy
bezwſtydnie ulic nie paſkudzą, czy maią Ro-
dziców ſtarownych o ich pierwiaſtkową edu-
kacyą; czy do pracowitości wprawiaią; czy
còrki goſpodarſkie maią iaką robotę inną ſo-
bie wyznaczonę, nad ręce założywſzy pod
piecem ſiedzenia, albo z chłopcami po uli-
cach biegania, lub po domach ſzynkownych
bawienia ſię? czy w domie z ich dzieci, cze-
ladzi y z komorników, iakiey obrazy Boſkiey
nie ieſt przyczyna; czy Goſpodarz zawſze
czuły na ſwoie Chrześciańſkie powinności,
czy ſami do Kościoła chodzą; czy dzieci na
Katechizmy co niedziela wyprawuią; czy w
karczmach nocy nie trawią? czy nieużyte-
cznym dniem odbytym bez pracy, nie zbli-

żaią śię do ubòſtwa? czy leniſtwo ich daie im ſſyſzeć ròwno ze dniem wzbudzenie przez ſtróżòw dobrego porządku; czy nie zoſtaie Gmińſki w godzinę potym, ktòrego niedbale ieſzcze leżącego bez pamięci, że dzień bez pracy odbyty, iuż na wieczność niepowrócony, dla niego ſtracony, zoſtaie bez zaſług przed Bogiem y przed ludźmi? czy naczynia goſpodarſkie wſzyſtkie ma w dobrym porządku? czy robota iego każda ieſt pracowita, y dobrze zrobiona; czy pole iego okopane podług Dworſkiego zwyczaiu, czy dobrze zorane, ſy porządnie uſiane, czy wcześnie zebrane? czy nie gniie na polu niedbale zżęte y porzucone, lub na pniu ſtoiące? czy zbioru nie marnotrawi, czy czas tym wſzyſtkim robotom podług zwyczaiu Dworſkiego ieſt zachowany? czy paſiekę ma założoną; czy bydlęta iego maią troſkliwe ſtaranie, czyſtość y wygodę, czy w gnoiu po brzuchy wraz z niecnoty pełnym ſwoim goſpodarzem nie ſiedzą? czy porządnie po napoieniu go do rąk paſterza Mieyſkiego wſzyſtkie ſą oddane? czy ſię po ulicach bydło nie włóczy, poddaiąc ie pod karę zaboru Dworſkiego y ſzkody bliźniego przyczynę, przez wpadanie do pól y ogrodów świń z całego Miaſta, a często do kawałków wdów y ſierot, których ſzczególny być

może maiątek, kilka grządek Jarzyny, lub przyſiewku zagon? Niedbali w tym wſzyſtkim, nieczuli na dobro własne żony y dzieci Goſpodarze niepoſłuſzni pierwſzemu napomnieniu Gminſkiego, maią być na Seſſyi oſkarżeni, y taczkami do fabryki na ſześć niedziel ukaranemi; poſtrzeżona też w tey mierze niedbałość Gminſkiego od Wóyta lub Wachmiſtrza dobrego porządku, ściągnie y dla niego ſamego karę zawſze wſtydliwą, iak prędko rozciągnioną na pierwſzą zwierzchność y urzędnika Miaſta.

Należeć będzie do Gminſkiego obwieſzczać Miaſtu o S. Woyciechu, ażeby każdy Goſpodarz ſwoią ſianożęć obgrodził, a iako coroczna tego robota zawſze ieſt ſtratą czaſu y laſu, tak płotem wierzbowym wiecznie trwałym, o oſadzenie ſtarać ſię rozkaże, y tego ſam dopilnuie.

Paſterza Mieyſkiego porządne ugodzenie, z ſkładki publiczney na zapłatę wybranie w ſtaraniu być ma Gminſkiego, ktòrego wyſtępki niedopatrzenie y hultayſtwo ſam karać powinien, y o innego lepſzego ſtarać ſię.

Pola goſpodarſkie obkopane około, wrota na wyiazd mieć powinny.

Maienia w Swiątki y na Boże Ciało zupełnie zakazuię, bo tey ſtraty laſu Boſka cale nie

potrzebuie usługa; serca więc nasze stroić mu powinniśmy, y mieysca wszystkie ścieszki mieć porządnie umiecione; w czasie przy zasadzeniu koło domòw fruktowych drzew, całe Miasto ogrodem będzie trwalszym, iak wsadzone w ziemię gałęzie.

Skład Magazynu publicznego należy także do Gmińskiego, nayprzòd: ażeby każdy odwiozł swoią należytość do Magazynu; potym, żeby płatni stròże onego zawsze zboże przerabiali w dni letnie częściey, zimą rzadziey; a że klucz ieden od niego w Skarbie, drugi u Lantwòyta, a trzeci u Gmińskiego będzie, więc wydatek z niego bez wspóluey tych 3ch osób wiadomości być nigdy nie ma, którego przychód y rozchòd porządnie będzie miał u siebie zapisywany Gmiński, a pożyczone gdy zostanie któremu Gospodarzowi na przednowek, za zezwoleniem y wiadomością Skarbu y całego urzędu, Gmiński w czas zbioru dopilnować tego powinien będzie, ażeby odebrane zostało, iako niżey w Rozdziale 4tym Artykule 9tym, w czas licytacyi pòl przytomnym ma się znaydować Gmiński, dla wiadomości swoiey, komu się dostaną, y dla dozoru onych.

Jeżeliby w czas lepszego zapomożenia się Gospodarzòw od niektòrych szynki win do

trzymania żądane były, równie tey licytacyi dopilnować będzie obligowany.

Zostaie ieszcze ieden tytuł Gmińskiego do opisania, to iest, *Oyca:* ten się rozciąga do sierot y chorych.

Pierwszych maiątek być ma zawsze w dozorze Gmińskiego, ażeby nigdy od nikogo ukrzywdzone nie były; o drugich wiedzieć będzie, ażeby Cyrulik Mieyski y Baba płatna do przyimowania dzieci urzędowi swemu naypilniey zadosyć czynili, bez żadney dla ubogich zapłaty y nadgrody, a postrzeżona w nich w tey mierze niedbałość, lub ustawiczne oddalenie się z Miasta, doniesione na Sessyi być ma.

Przy spisaniu maiątku po zmarłych Obywatelach, przytomny być ma Gmiński, który podług prawa rozporządzony, gdy na licytacyą iść będzie, podobnie teyże nieodstępnym być powinien dla zachowania w tey mierze sprawiedliwości, wiedząc zawsze o całym Gospodarstwie wdów y sierot pozostałych; podług obszernieyszego opisania w Rozdziale 1. *pag. 10.* obowiązków P. Kommendanta. Gdy zaś nikt gruntu na sieroty małoletnie spadaiącego bez Matki pozostałych, naymować przez licytacye nie zechce, y gdy w czasie zostawionych w ubóstwie sierot nie będzie

za co robotnika naiąć, na ten czas do Gminſkiego należeć będzie w kaſſie publiczney na naięcie robotnika pożyczyć pieniędzy podług potrzeby, y myśleć o całey uprawie zaſiewie, y zbiorze tych gruntów, z których na oddanie długu do kaſſy ſprzedawſzy część zbioru, reſzta na dzieci pozoſtałe obròcona być ma, z czego winien będzie Gminſki zdawać rachunek w przytomności całego urzędu, co rok przy obchodzeniu rocznicy Elekcyi.

ROZDZIAŁ III.

Prawa każdego Mieſzczanina nad ſwoim maiątkiem.

Każdy Obywatel przez pomiar oſtatni gruntów Prawem Emphiteutycznym na lat 50. zoſtał właścicielem pola morgòw 15. Sianożęci morgòw 2. oprócz ogrodów y placòw ſiedzianych, których pomiar będący ròżney wielkości, z początku bez ſtarania y rozmiaru zabudowany y nadany, być rò-

wnie w powſzechności wymierzony nie może, ktòrym to ſwoim całym obeyściem, wolen ieſt rządzić iak ſię podoba, to ieſt: przedać, zamieniać, y ku lepſzemu ſwemu obròcić pożytkowi, z temi iednak kondycyami; *1mo.* ażeby grunt w częściach nie był nigdy dzielony, ani przedawany. *2do.* Zeby zawſze pewny iego właściciel zbywał go, co ſię nie może rozumieć, ani o wdowie dożywotniey, tylko dziecinnego maiątku Pani; ani bracie, lub ſioſtrze ſtarſzey opiekę tylko nad maiątkiem małoletnich braci y ſioſtr maiącemi; ani żadnym opiekunie z prawa do ſierocińſkiego maiątku poſtanowionym, który za wzroſtem dzieci oddać go zoſtanie obligowanym, *3tio.* Przedaż też gruntu lub maiątku całego, nigdy waloru mieć nie będzie mogła, bez approbaty Dworſkiey, ktòrey ſzukać przedaiący grunt Obywatel powinien zoſtanie, ani opuſzczać go bez przyſtawienia na ſwoim mieyſcu Goſpodarza z rownym, iak y on ieſt maiątkiem. Po upłynionym lat 50. przeciągu, gdy Goſpodarz złotych 200 Dziedzicowi za nowe tegoż Prawa potwierdzenie zapłaci, wniydzie znowu w ſpokoyne na lat 50. tychże gruntów poſſeſſyi użycie; tego gdy nie wykona, Dziedzic wchodzi w prawa od-

dania go temu, co go zapłacić zechce, y nowego prawa na lat 50. nabyć.

Wdowa każda w sześć niedziel po śmierci męża zaprzysiądz w Magdeburgii powinna będzie pozostały po mężu dziecinny maiątek, spisany go pierwey maiąc przez Pisarza Prowentowego, przy świadectwie Burmistrza, Ławnika y Gminskiego; gdyby zaś tego wykonać w tym terminie opuściła, od prawa dożywotniego odpadać powinna będzie, przyrobkiem zaś substancyi w stanie wdowim zebraney, zupełnie dysponować może, y dać go temu dziecięciu, które iey się naylepiey potrafi zasłużyć.

Synowie po Oycu zmarłym spisany maiąc Rodziców maiątek według praw pospolitych, dzielić go między sobą w równe części powinni po skończonym dożywociu Matki, z oyczystego czwartą część, a z macierzyńskiego równą połowę na posag siostrze iedney lub kilku siostrom w podział zostawuiąc, syn starszy skupienie drugich braci ma prawo, a ieżeliby dla niedostatku wykonać tego zaraz przy podziele nie mógł, na ten czas z kassy Mieyskiey ta kwota pożyczona być mu ma, a on ią wypłacać powinien zostanie bez prowizyi.

Do ważności Donacyi, dwadzieścia cztery lat mieć powinien Obywatel, męſzczyzna, a dziewka lat dwadzieścia, przy aſſyſtencyi krewnych, z Oyca y Matki temu aktowi przytomnych.

Ci, co kupuią lub naymuią pola, w prawa wſzyſtkie wchodzą ſwoich właścicielów, y w opłat powinny tak dla Dworu, iako y Miaſta przywiązany do tego maiątku.

Lat dwadzieścia cztery ſyn maiący, pozoſtały po Oycu, wychodzić ma z Matek opieki, któremu część tylko maiątku na niego ſpadaiącego Matka oddać zaraz powinna będzie z pod dożywocia.

Zadna legacya Teſtamentu przy śmierci waloru nigdy mieć nie będzie mogła; kto Bogu daie przy zdrowym umyśle, nie przy oſłabionych chorobą ſiłach y myślach wykonać to ma; ten co przy śmierci daie, nie zawſze ma czyſtą intencyą, bo iedni z boiaźni piekła, rozpuſzczone całego wieku trawiąc życie; drudzy z nienawiści dla żony zoſtaiącey ſię, dzieci y krewnych; inni zaś przez zazdrość, żeby iego praca innemu niedoſtawała ſię, podział ſwoiey ſubſtancyi czynią dla Kościoła, wſzyſtkie więc te przypadki nie ſą czyſtą doſyć intencyą, żeby Bogu ta wdzięczną być mogła ofiara, który ſkrytości ſerc ludzkich

przenikaiąc, zna y wie naylepiey, co ſię w zaſługę mieścić ma Chrześcianina, lub nie.

Wielu także źle wyrozumianą rządząc ſię gorliwością, radziby cały maiątek kościołowi ofiarować za życia, bez pamięci na pozoſtałą żonę, dzieci y długi; dla tych więc mniey rozmyślnych Goſpodarzy upatruiąc potrzebę pewnego iałmużn ich przepiſu, uſtanawiam: iż nie przód będzie wólen Goſpodarz, co z ſwego maiątku dać kościołowi, lub innym pobożnym uczynkom co zapiſać, pòki Magiſtratowi intencyi ſwoiey nie opowie, od nich przy Delegacie Dworſkim maſſy całego maiątku y długòw nie ſpiſze, nie rozdzieli, y nie zaprzyſięże, co zaſtał po Rodzicach, a co właſnym iego ieſt dorobkiem: dopiero więc z oſtatniego rodzaiu maiątku, to ieſt z porcyi dorobkowey częścią czwartą wolen będzie rozrządzić tak, iak mu ſię podoba, bo właścicielem ieſt tego pewnym, gdy z pracy właſney zebrany, naoſtatek tym ſpoſobem pewnieyſzą Bogu na ofiarę nieſie porcyą, ktòra bez niczyiey krzywdy z wyrobku właſnego dana mu zoſtaie. Jeżeli zaś bezdzietnym będzie, połowę na kościoł, lub inne pobożne uczynki oddać ieſt wolen.

W czaſie bezpotomnych zeyścia (brat po bracie, ſioſtra po ſioſtrze) brać Sukceſſyą po-

winni, a w przypadku na tych śmierci, lub gdy ich mieć nie będą, nayblizsi z linii krewni w tymże sposobie dziedziczyć maią, to iest oyczystą część biorąc, idący z linii Oyca, a macierzystą, idący z linii Matki.

ROZDZIAŁ IV.

Powinności y Podatki Mieszczan.

ARTYKUŁ I.

Podatek Rzeczypospolitey do Skarbu Koronnego.

Podymne Konstytucyą Seymu roku 1775. uchwalone do Skarbu Koronnego dwoma ratami na Wiosnę w Marcu, y w Jesieni w Wrześniu płacić się ma, podług zaprzysiężoney Taryffy w Grodzie Drohickim, liczbę kominów wyrażaiącey, a podług ustanowioney tąż Konstytucyą z kominów w Miastach

ostatniey klassy ceny po złotych Polskich cztery ogólnie z całego Miasta wyrachowaney Summy złotych Polskich dla obiaśnienia w czym lepszego wypisuie się w szczególności lik kominów z determinacyą mieysc, y podziałem wyż wyrażoney Summy, dla łatwieyszego iey wybierania.

Lik zaprzysiężony kominów w całym Mieście.

Dworskie.	Mieszczan i Zydów.	OO. Missyonarzów	Parocha Ruskiego.	Ogólność.

Płaca roczna do Skarbu Koronnego z komina po złotych cztery.

Dwór.	Mieszczanie i Zydzi	OO. Missyonarze.	Paroch Ruski.	Ogólność.
ZŁOTE.				

Taż Konstytucya Seymu roku 1775. nowy Podatek Czopowego gdy uchwaliła y ustanowiła od propinowanych w Mieście Wódki, Piwa y Miodu; a Zydzi takowey Propinacyi od Skarbu będąc pod ten czas Arędarzami, gdy w Grodzie Drohickim wielość Summy złotych Polskich dla Skarbu Koronnego wypadaiącą zaprzysięgli; przeto y takowy Podatek regularnie dwoma ratami o podobnym czasie, iak y kominów wypłacać się do Grodu ma przez tych, którzy tę propinacyą za kontraktem Skarbu moiego trzymać będą.

Kwity zaś tak z Podymnego, iako y Czopowego wypłacenia, wzięte z Grodu lub Exaktorów przez Kommissyą Skarbową ustanowionych, do Archiwum Mieyskiego z każdey raty oddawane być maią.

ARTY-

ARTYKUŁ II.

Podatki y powinności dworſkie, tak od Chrześcian, iako też y żydow.

Czyńſz pieniężny od goſpodarzów.

Z morga gruntu oranego pod użyteczność zaſiewu oziminy, lub iarzyny przypadaiącego - - -	zł.	4. —
Jako więc wydział równy gruntu dla każdego goſpodarza dał mu mieć pola, morgow 15, więc z tych pod ugòr zawſze przypadaiące morgow 5 wytrącaiąc, a użytecznych 10, licząc wypada z działu iednego pola od każdego goſpodarza - -	zł.	40. —
Z ſianożęci za morg każdy -	zł.	3. —
Z placòw rynkowych za pręt po groſzy -		3.
Z placow ulicznych - - - -	gr.	1.
Z ogrodow - - - - - -	gr.	1.
Z gumniſk - - - - - -	gr.	1.
Z browarów kurzących ſię od każdego po - - - - - -	zł.	16. —
Z placow kramowych z każdego rogowego - - - - -	zł.	15. —
Z innych w śrzodku - -	zł.	10. —

Poczta konna osiadłych.

Poczty dwoiste odbycie regularne w każdym tygodniu z kolei przypadaiącey na gospodarza; iako to: powinnością iest rolników w przypadaiącym pół-roku od dnia 1 Stycznia, do dnia 1 Lipca iezdzić do Kocka z kolei iednemu w każdym tygodniu wracaiąc się czwartego dnia po swoim wyiezdzie.

Do Grannego także z Pocztą w każdym tygodniu, w Poniedziałek y Czwartek z kolei na siebie przypadaiącey, czyli rolnik, czyli inny gospodarz byle osiadły, czyli żyd, iezdzić powinien powracaiąc regularnie w 10 godzin po swoim wyieździe.

Podatek z rewizyi coroczney wynikły od komorników Chrześcian, lub Zydow.

Czynszu za siedzenie, y protekcye od każdego - - - - - zł. 4.

Oprócz tego.

Za pozwolenie szynku wina na rok w domie gospodarskim - - - zł. 90.

Prowent z licytowania gruntow nie osiadłych pustych do dworu dostawać się będzie.

Od wołu Boykowskiego pod czas targu y iarmarku przedanego złoty 1. każdy przedaiący.

Spaśnego od wołu za noc iedną na gruntach; lub paſtwiſkach dworſkich - gr. 3.
Od każdego rzemieślnika Katolika, lub żyda - - - - - gr. 3.

ARTYKUŁ III.

Podatki do Kaſsy, oraz y powinności dla dobra porządku y bliźniego.

Do kaſſy publiczney mieyſkiey od mieſzczan y żydow.

Z działu pola morgow 15 zawieraiącego - - - -	zł.	2.	—
Z morga ſianożęci - - - -	gr.	10.	
Z pręta w placu rynkowym - -	gr.	2.	
Z pręta w placu ulicznym - -	gr.	1.	
Z pręta w ogrodach - - - -	gr.	1.	
Z pręta w gumniſkach - - -	gr.	1.	
Od kramarza każdego - -	zł.	3.	—
Od kupca hurtownika - -	zł.	6.	—
Z auſteryi - - - - - -	zł.	3.	—
Z domu ſzynkownego - -	zł.	1.	—
Rzemieślnik każdy iakiegokolwiek rzemieślnictwa, czy katolik, czy żyd płacić powinien będzie -	zł.	3.	—

Od wagi mieyſkiey za kamień towaru gr. 2.
Od miary zbożowey od korca - - gr. 2.
Za licytacye gruntow na lat ſześć zł. 18. —
Za licytacye ſzynku do wina na lat ſześć - - - - - zł. 18. —
Za kary y winy zebrane pieniądze do tey kaſsy należą.
Z browaru każdego kurzącego ſię, lub nie roboczego - - - zł. 4. —
Od furmanow żadna opłata nie kładzie ſię dla tego, że w kolei co noc u iednego zawſze para koni ubranych być powinna, gotowych do zaprzężenia pod kadzie z wodą w czas przypadku ognia, podług uſtaw ogniowych.

ARTYKUŁ IV.

Dochody do Kaſsy Kahalney żydowſkiey.

Krubka rzeźnicza.
Krubka kupiecka.
Podatek rzemieślnikow.
Dochod w czas Trąbkow.
Za Jabko Rayſkie.
Waga kahalna.
Za kwilki od rznięcia drobiu.
Za ławki w ſzkole przedawane.

ARTYKUŁ V.

Ustawa porządku Krupki mieyskiey żydowskiey zwaney odtąd kassa publiczna kahalna y sposob oney wybierania.

Gdy teraźnieyszą ustawą Kassa publiczna Kahalna we Dworze lokowaną zostaie w iednymże mieyscu, co y Kassa publiczna mieyska, więc do tey sposob przychodu y rozchodu chcąc mieć iaśnie opisany, takowe czynię ustanowienie.

Przychod tey Kassy, gdy z różnych dochodow zostaie uformowany, iak to się widzieć daie na karcie 68, tak pewna percepta wchodząca umiarkowana być nie może, bo iest dependuiąca od mniey lub większey ludności, lub też w handlach y czasach pomyślności. Do czterech więc kahalnych przez losy od wszystkich w szkole wybranych podług ich zwyczaiow, ktòrzy zaprzysiągłszy na Herym taxy kupieckiey, rzemieślniczey, y krupki ułożą walor, ktòre wybrane pieniądze gdy zostaną, pierwszy na nią daią fundusz kassie kahalney, na inne zaś percept wybranie, skarb wyznacza dwòch poborcow, ròwnie iako y kahalni w szkole przysięgłych na Herym, iako sprawiedliwie co wybiorą, oddać do kassy powinni zostaną.

Tym ſześciu przyſięgłym obywatelom, to ieſt czterem kahalnym z ich trzech rodzaiow percept przez nich ułożonych, a Poborcom dwòm z reſzty dochodow dwòdzieſty groſz od pieniędzy wnieſionych wyznacza ſię, ktòrym to dochodem dzielić ſię wſzyſcy będą powinni.

Taxa rzeźnicza, kupiecka y rzemieślnicza, gdy uſtanowiona o Swiętym Janie będzie, ten dochod powinien być wpiſany w kſiążkę kaſſianą z podpiſem kahalnych.

Otwarcie tey kaſſy dwa razy w roku wyznaczam na Swięty Jan y Nowy Rok, z ktòrey naprzód, gdy część kapitałow, prowizye y expenſa roczne niżey wyrażone zoſtaną zapłacone, reſztuiące pieniądze w części obywatelom pożyczane być mogą, licząc prowizyi od każdego złotego po groſzu na rok. Kredyt każdy pożyczaiącv ma do trzech lat, byle w prowizyi regularnie ſię uiſzczał, a zawiedziona kaſſa, gdy w ktòrym roku zoſtanie, zaraz prowizya wraz z kapitałem być ma exekwowana, imie obywatela tak nie punktualnego w kaſſianą kſiążkę zapiſane zoſtać powinno dla wiadomości utraconego przez niego na zawſze w kaſſie kredytu.

ARTYKUŁ VI.

Podatek do magazynu publicznego.

Każdy gospodarz do magazynu publicznego o Swiętym Michale część pewną dać zboża czystego y dobrze wywianego powinien będzie, to iest:

Trzymaiący rolę każdy żyta po garcy - 8.
Nie trzymaiący roli każdy z ogroda owsa garcy - - - - - 4.
Żyd każdy gospodarz żyta garcy - - 8.

ARTYKUŁ VII.

Powinności dla dobra publicznego.

Naprawa dròg, mostòw, grobel, podług wymiaru dla miasta uczynionego, pomoc zabudowania się pogorzałym, ubogim, wdowom, sierotom do miasta należeć będzie, do ktòrey tyle razy chodzić miasto powinno będzie, ile podobney roboty wyciągać będzie potrzeba; do mostow zaś drzewa pòłowę Dwór Szarwarkiem dworskim dowozić będzie.

Z kolei przypadaiącey na siebie stróżę nocną każdy odbędzie, po dwòch na iedną noc, to iest: gospodarz ieden, y komornik ieden, bądź chrześcianin, bądź żyd.

Zydzi od Szarwarkow ſą wolni na zawſze, za którey powinności uwolnienie obowiązali ſię wypłacać na rok do kaſſy publiczney y drew po furze iedney, każdy obywatel wywieżie dla cyrulika y baby mieyſkiey, więc burmiſtrze dowożenia regularnego na mieſiąc koley porządną uſtanowią, ażeby we dwòch leciech ta ſię ſkończyła, przypadaiąc na każdego goſpodarza po furze iedney.

ARTYKUŁ VIII.

Obowiązki Kaſſyera mieyſkiego.

Kaſſa mieyſka ieſt to ſkład maiątku obywatelow złożony w ręce wiernego obywatela dla utrzymania porządku w mieście; ſprawować ſię na tey funkcyi poczciwy człowiek tak powinien, ażeby obrania iego nigdy miaſto żałować nie mogło, ani powiedzieć, że ſię na iego cnocie w zdaniu omyliło, iako więc zrzucene z każdey funkcyi wſtydliwie być powinno czułe dla poczciwego człowieka, także na to zaſłużyć kaſſyer nie zechce nigdy, publiczna miaſta całego przez iego wybranie pokazuie wiara.

Percepta iaka ieſt kaſſy mieyſkiey w Rozdziale 4tym, Artykule 3cim zoſtaie wytknięta, tey ſkład że naybeśpiecznieyſzego potrze-

buie mieyſca, w Archiwum pałacowym wyznaczone mieć będzie, od tego klucz ieden u Lantwóyta, drugi u Kaſſyera być ma.

Kaſſyer żadney percepty u ſiebie nie przyimie, pòki w kſiążkach ſwoich ręką Lantwòyta zapiſana nie zoſtanie, ani expenſy żadney nie zrobi, pòki rodzay iey zadyſponowany przez Seſſyę urzędu nie zoſtanie; to ſię ma tylko rozumieć o expenſach extraordynaryinych; tym zaś coroczne pieniądze należą, co pòł roku regularnie płacone być maią, y kwity od nich odbierane, to ieſt na Nowy Rok, y S. Jan Chrzciciel. Jeżeli zaś robotę iaką z rocznego dyſpartamentu udyſponowaną płacić będzie trzeba, iako każda robota ma zwierzchność, a nad nią ieſzcze Lantwóyta oko, tak za ſkończeniem oney, nie wprzòd ią płacić kaſſyer będzie, pòki rewizya P. Komendantą nie naſtąpi, czy ta rzecz doſkonale ieſt zrobiona, y czy ią poprawiać iuż nie będą powinni rzemieślnicy, na ten czas wziąwſzy kwit od zwierzchności dworſkiey do uſkutecznienia tey roboty należący, zapłacić kaſſyer będzie powinien.

Klucze od wagi, y miar publicznych kaſſyer ma mieć u ſiebie, a w czaſie ważenia czego, przytomnym będąc z Wachmiſtrzem dobrego porządku, cenę uſtanowioną za kamień

y korzec, odbierze do ſiebie, y zaraz w ſwoią perceptę zapiſane mieć będzie ręką Wachmiſtrza, odnoſząc ią zaraz do kaſſy wraz z Lantwòytem.

Wag y miar utrzymànie, naprawa zepſutych, do Kaſſyera należy, na które ma mieć wyznaczone na raporcie pieniądze.

Żadnych pieniędzy nigdy przy ſobie trzymać, ani Lantwòyt, ani Kaſſyer nie powinien, ale ie odnoſić do kaſſy publiczney zaraz powinien będzie.

Nikomu ich pożyczać ważyć ſię nigdy nie ma bez Seſſyi urzędu całego, y na piśmie danego mu na to powſzechnego zezwolenia.

Jeżeliby ſię kiedy zdarzyła pozoſtała nad expens percepta, ta przy roku ſkończonym kalkulacyi Kaſſyera, gdy podana zoſtanie, dyſpozycya oraz naſtąpi dalſzego iey użycia przezemnie ſamą podpiſana.

ARTYKUŁ IX.

Porządek magazynu publicznego, y obowiązki dwóch iego Strażnikow, oraz ſpoſob odbierania rozchodu, y utrzymania magazynu tegoż.

Uſtawa magazynu publicznego na to tylko ieſt, ażeby nieprzewidzianym zaradzić

przypadkom, iuż to w czas powſzechnego nieurodzaiu, nieprzyiacielſkich kontrybucyi, y zubożenia przez grad, lub chorobę którego goſpodarza; do ktòrego dozoru ſzczegòlniey należą dwòch uſtanowionych Strażnikow.

Tych powinnością będzie, pilnie ſtrzedz odebrania regularnie należytości od obywatelow Chrześcian y Zydow, od każdego rolnika biorąc z roli żyta po garcy ośm; od każdego goſpodarza nie trzymaiącego roli owſa po garcy cztery; od każdego goſpodarza żyda żyta po garcy ośm; odebranie tego o Swiętym Michale wyznacza ſię.

Tak odebrany gdy zoſtanie 'oſyp, o kwit na raporcie dla obywatelow upomnieć ſię Gminſki z Strażnikami powinien, a zboże zwiezione, czyſto wywiane, zſypane do magazynu publicznego być ma, od ktòrego klucz ieden w Skarbie, drugi u Lantwóyta, trzeci u Gminſkiego znaydować ſię będzie.

Potrzeba iakiegokolwiek wydatku nigdy w partykularności udecydowaną y rozkazaną być nie może, tylko na raporcie za wiadomością dworu; na ten czas Pan Komendant póyść ſam ma z Lantwóytem, Gminſkim, y Strażnikami magazynowemi, y tyle wziąć zboża, ile obywatelow opowiedziana wyciąga potrzeba.

Karby porządne Strażnicy mieć powinni, na ktòrych przychod y rozchod regularnie zacięty być ma; kſięgi na zapiſywanie takichże przychodow y rozchodow dwie znaydować ſię maią, iedna w Skarbie, druga u Lantwóyta.

W dni pogodne otwieranie okien dla tego, żeby zboże nie zatęchło, przerobienie iego co mieſiąc, co tydzień po raporcie rewizya, ieżeli ſzkody od ſzczurow y od iakiego innego nie maſz przypadku, pilney attencyi Gmińſkiego y Strażnikow zaleca ſię.

Jeżeliby który obywatel, na terminie zboża ſwego nie oddał, na pierwſzym raporcie doniesionym być ma dworowi.

Odebranie regularne zboża od ludzi, którzy w magazynie publicznym pożyczać kiedy będą, pilności Gmińſkiego, y Strażnikow oddaie ſię, te zaś w ſtrych tak daiąc, iako y odbieraiąc mierzone być ma; pożyczaiący zaś maią przyſypywać po garcu iednym na każdy korzec oddawaiąc zboże do magazynu.

Jeżeliby w czaſie ten ſkład zbożowy mógł być tak pomnożony, żeby przedaż onego naſtępować mogła, na ten czas do Gmińſkiego y Strażnikow należeć będzie pilnie ſię dopytywać o targi, a przed żniwami zboze z magazynu przy dworſkim dozorcy przedawać, pieniądze w zrobioną na to umyślnie karbo-

nę złożyć, o wielość onych uwiadomiwszy pospòlstwo, z tych zaraz na naypierwszych targach po żniwach należeć będzie do nich też zboże znowu skupić, ażeby magazyn nigdy bez niego nie zostawał.

W zdarzaiących się przypadkach przechodu woysk potrzebuiących furażu nigdy partykularnie ten od obywatelow wybierany być nie ma, lecz dawany z magazynu publicznego, za który wzięta zapłata znowu na kupno podobnego zapasu obròcona być powinna.

Jako zaś usługa żadna bez nadgrody być nie może, tak za tę posługę wyznacza się dla Gmińskiego y dwòch Strażnikow od każdych dziesiącu korcy pòł-korca dla wszystkich, z którego zboża na trzy ròwne części podział czyniony być ma w nadgrodę dla nich.

ARTYKUŁ X.

Rozchod raz na zawsze ustanowiony z magazynu publicznego.

Miara dwudziesta dla Gmińskiego y Strażnikow od każdego zboża.

Na dwa konie do wozów gnoiowych, licząc na iednego po garcy dwa na dzień, wynosi na rok owsa korcy 45, garcy 20.

ARTYKUŁ XI.

Ustanowa rozchodu Kassy publiczney mieyskiey.

Rozchod na zasługi trwać maiący na zawsze.

Pisarzowi mieyskiemu - - -	zł.	200.
Wachmistrzowi dobrego porządku	zł.	200.
Kassyerowi mieyskiemu - - -	zł.	100.
Zegarmistrzowi mieyskiemu - -	zł.	200.
Cyrulikowi mieyskiemu - - -	zł.	200.
Babie mieyskiey - - - - - -	zł.	72.
Mularzowi mieyskiemu - - -	zł.	30.

Tym wszystkim osobom pòłowa zasług po każdym pòł-roku płacić się ma.

Stròżom dwòm nocnym do latarń	zł.	208.
Stròżom dwòm do wywożenia gnoiow y śmieci - - - - -	zł.	208.

Po dwa złote co tydzień każdemu z tych płacić się ma.

Na siana wozòw 12ście dla koni od gnoiòw - - - - - - -	zł.	72.

Tyle rozchodu na zawsze trwałego - - - - zł. 1510.

ARTYKUŁ XII.

Rozchod z przypadkowey potrzeby w roku wynikać mogący.

Na utrzymywanie brukow y mostów - - - - - - zł. 100.
Na utrzymywanie zegara mieyskiego - - - - - - zł. 30.
Na utrzymywanie wag y miar - zł. 20.
Na utrzymywanie stołow y ław na chleb y mięso - - - - zł. 20.
Na utrzymywanie studzień - - zł. 50.
Na utrzymywanie muchawca, y zrobienie spadow na deszcze, y śniegi - - - - - - zł. 100.
Na uprawę rzeczy zepsutych u ognia zł. 30.

Tyle rozchodu z przypadkowey potrzeby wyniknąć w roku mogącego zł. 350.

Przeniesienie rozchodu trwałego - - zł. 1510.

Uczyni ogólnego z kassy rozchodu na rok - - - - zł. 1860.

ARTYKUŁ XIII.

Expens kaſſy żydowſkiey.

Prowizya od kapitałow na kahał zaciągnionych podług ſpecyfikacyi kapitałow aktualnie będących na kahale, ktora corocznie umnieyſzać ſię zacznie za corocznym części kapitałow wypłaceniem.

Groſz dwudzieſty z całey ſummy zebraney co rok do kaſſy kahalney dla czterech kahalnych y poborcow dwòch.

Kaſſyerowi żydowi kaſſy kahalney -	zł.	50.
Rabinowi podług poſtanowienia na rok kahalnego - - -	zł.	40.
Na furmana wywożącego ubogich -	zł.	60.
Dla ubogich - - - - -	zł.	20.
Na podarunki w Swięta dla dworu .	zł.	100.
Na pſzenicę dla ubogich pod czas Swiąt - - - - -	zł.	36.

Co zaś od tey uſtanowy rozchodu zebraney ukaże ſię ſummy w kaſſie, ta cała na ſpłacenie kapitałow obròcona być ma o Swiętym Janie, a przy podawaniu mnie corocznym o tym czaſie rachunku tey kaſſy oryginalnie ukazywane być maią dokumenta na ſpłacenie kapitałow, y opłacenie prowizyi.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

ARTYKUŁ I.

Powinności względem własney Parafii.

Obowiązki względem powinności naſzey dla Kościoła Parafialnego, ſą iedne z naypierwſzych, do których zadoſyć uczynienia całe Miaſto w ogólności, y każdy w partykularności człowiek kontrybuować powinien. Miiam zalecenia pilne wykonania wſzyſtkich Chrześciańſkich obowiązków, bo żądaiąc od moich Obywatelów, prawdziwie ze wſzechmiar Chrześciańſkiego rządzenia ſię we wſzyſtkim, tego początek być nie może inny, tylko przez czułe zadoſyć uczynienie obowiązkom S. Religii naſzey; źle ten rozumie, kto na powierzchowności ſamey iey fundamenta założywſzy mniema, że zadoſyć ſwym w tey mierze powinnościom tym ſpoſobem uczynił, y że przy tym być może śmia-

ło wykraczaiącym, w praktykowaniu innych cnot, oraz opuſzczaiącym wykonywania obowiązków nieoddzielnych od praktyki Wiary; źle ten ſię modli, który wſzyſtkie przeſtępſtwa Przykazań Boſkich pełniąc cały dzień, zgładzić to pragnie iedną praktyką, a może y ze zwyczaiu wziętą bogoboyney iakiey akcyi; źle ſię y ten modli, który z krzywdą Kościoła, Dworu y bliźniego do Kościoła wchodzi, źle y ten Mſzy S. ſłucha, który rozumie, że przez nią całego dnia zgładzi rozpuſzczone momentów zażycie; źle także ten Kościołowi świadczy, który mniema, że nabył przez to dalſze prawa, złe y nie Chrześciańſkie prowadzić życie, lub też który niemaiąc względu na żonę, dzieci y długi, chce na ſtarość przeſtrąſzony śmiercią, datkiem Kościołowi nierozmyślnym nadgrodzić całego wieku zaciągnioną na ſumnienie reſtytucyą.

Jako więc ci wſzyſcy ſamym tylko imieniem ſą Chrześcianie, tak żądam tego po obywatelach moich, ażeby dobrzy ſynowie kościoła, wierni Skarbowi, miłoſierni dla bliźnich w każdey akcyi dnia całego świadectwo dawali niezapomnionych w tey mierze wſzyſtkich obowiązków ſwoich.

Że dawna ustawa powinność za dziesięcinę zbożową płaceniem z każdey włóki po groszy miedzianych ośm do kościoła Parafialnego na Miasto opisała; przeto, gdy dzisieyszym nowym wymiarem każdemu rolnikowi po pòł włóki pola dostało się, każdy więc rolnik po groszy cztery płacić powinien będzie o S. Annie kościołowi Parafialnemu.

ARTYKUŁ II.

Cena od Biskupów ustanowiona płacenia od obrządków kościelnych.

Od Chrztòw, Wywodòw, y innych Benedykcyi Kapłańskich nic nie wyciągać, na dobrowolney offerencyi przestaiąc.

Od ślubów, od możnieyszych podług zdolności.

Od uboższych po złotych 2.

Od zapowiedzi ślubney od każdego z osobna po groszy 6.

Za processyą żałobną, ktòra gdy wyidzie za kościoł, groszy 10.

Gdy z domu zmarły wyprowadzony będzie z tąż processyą, groszy 20.

Za Wigilią 3. Nocturnów z Laudesami, każdemu Xiędzu iednemu po złotym 1.

Za Mszę Swiętą śpiewaną, złotych 3.

Służącym w Dalmatykach, groszy 15.

Za Kondukt przy chowaniu ciała, między wszystkich Xięży na podział, złoty 1.

Od mieysca pochowania w kościele, złotych 10.

Od mieysca pochowania na Cmentarzu, złotych 2.

Od podzwonnego ma być zachowany dawny zwyczay, maiąc wzgląd na liczbę dzwonów y wielość dzwonienia, połowę przychodu z podzwonnego ma się odkładać na potrzebę kościoła.

Od sukna przykrytego na katafalk, groszy 6.

Od świec u Mszy żałobney y konduktu, rachować się ma od każdey groszy 6.

Gdy się te świece przez Mszą, Wigilią y Kondukt palą, rachować się ma od każdey groszy 12.

Od tychże świec przez ieden tylko Nokturn, Wigilią y Mszą palących się, groszy 9.

Ten wszystek od świec przychód ma być odkładany na kościelne potrzeby.

Prawdziwie zaś ubogim chrzty, śluby czynić bez żadney nadgrody.

Dla ſłużących kościołowi pomiarkowanie przychodòw, zoſtawuie ſię pomiarkowaniu Dziekanòw.

ROZDZIAŁ VI.

ARTYKUŁ I.

Jaki rząd ma być każdego Obywatela, y w czyim ma zoſtawać dozorze?

Zaświadczać roſtropnego, goſpodarnego, porządnego y cnotliwego obywatela, wſzyſtko powinno, tak zadoſyć uczynienie wiary obowiązkom, iako też wewnętrznego rządu utrzymanie, w domu czyſtość, około niego ochędoſtwo, drzewkami fruktowemi oſadzenie, ogrodòw y ſianożęci porządne ogrodzenia; pól okopanie; budowy y dachòw opatrzne utrzymanie, gnoiarni dobrey za domem zrobienie, odległey od domu, ulic, y widoku ludzi, roli dobrey ſprawienie, w czas

uſianie y zebranie, dozorne zwiezienie, ſtarowne zbioru złożenie, paſieki, bydła pomnożenie, tego dbałe y czyſte utrzymanie, expens rozmyślna, pracowitość dni wſzyſtkich, dzieci w nią wprawienie, dbałość o ich przymioty, przemyſł y ſtaranie pomnożenia uczciwego zyſku; w karczmach nieprzebywanie; nieſzukanie weſel y zabaw tracących ſpoſobność goſpodarzowi rannego wſtania, koło ſiebie, żony y dzieci ochędożne utrzymywanie y ubranie; owo zgoła tego wſzyſtkiego praktyka, co ludzi cnotliwych od hultaiow oddziela, y ludzi rozumnych od tych, ktòrzy od nierozumnych zwierząt ſamą ſię tylko różnią ludzką poſtacią, zachowuiąc ich wſzyſtkie nałogi, y nieczyſtości w obeyściu y chuciach ſwoich.

Nie mam żywſzey nad to konſolacyi, iako cieſzyć ſię tą nadzieią, że z tego dobro w czaſie wynikaiące, powſzechnie od wſzyſtkich uznane będzie, y że pilnie uſkutkowane w praktyce zoſtanie nieodzowney, na cały wiek obywatelów moich trwale; pożytki bowiem łatwo im ſię z tych miar wſzyſtkim ukażą, y ſłodzić im będą ten wiek, w którym po pracach uczciwych, przy dobrym y cnotliwym dzieci wychowaniu, ſpokoynie korzyſtać w

ſtarości będą mogli z ſtarań y uſilności ſwoich.

Zeby zaś to do łatwieyſzego uſkutecznienia przyſzło, Gmińſkiego będzie to powinnością przeſtrzegać, y Wachmiſtrza dobrego porządku naypilnieyſzey ſtrzedz exekucyi.

ARTYKUŁ II.

Obowiązki Wachmiſtrza dobrego porządku z funkcyi iego wynikaiące.

Poſłuſzeńſtwo, ſubordynacya ściſła, exekucya rozkazów pilna zwierzchności Dworſkiey, ieſt pierwſzą powinnością, y nayſzczególnieyſzą Wachmiſtrza dobrego porządku.

Do niego także to ſię wſzyſtko ściąga, co do porządku Miaſta, ochędoſtwa, y beſpieczeńſtwa należy; oraz poſtrzegać tych wſzyſtkich, którzy w iakimkolwiek ſpoſobie powinności dla ſiebie przepiſanych nie pilnuią, nayſzczególniey w uſtawach niżey wyrażonych, pod Rozdziałem 6tym, o ſpoſobach zachowania porządku w Mieście, w Artykułach zawartych.

Poſtrzeżone od Wachmiſtrza dobrego porządku przez kogokolwiek przeſtępſtwo, ukarane zawſze będzie ſztrofem, połową do kaſ-

ſy Mieyſkiey należącym, a połową do Wachmiſtrza.

Do rządu Wachmiſtrza należą ſtróże dobrego porządku, po dwóch na każdey ulicy; dwoch ſtróżów nocnych z kolei; dwoch ſtróżów od wywozu gnoiu. Stróżów od latarń dwoch, y dwoch żołnierzy Skarbowych.

Pierwſzych należy ſtrzedz, ażeby czuli byli uſtawicznie na dozór powinności im przepiſanych; drudzy, żeby wartę ſwoią dla ſtraży ognia regularnie odbywali, nie zchodząc z niey od godziny dziewiątey z wieczora, aż do świtu; trzeci, żeby gnoie y śmieci zwiezione w wieczor od goſpodarza każdego przed domem ſwoim, do gnoiarni co poranek regularnie wywozili, a potym cały dzień pod Ratuſzem byli przy koniach, dla ſtraży w czas ognia, y nagłey ich użycia potrzeby. Stróże od latarń, żeby obowiązkom ſwoim zadoſyć czynili pod Rozdziałem 7mym, Artykułem 7mym opiſanym; a żołnierze Skarbowi tylko użyci być maią na ukaranie nieposłuſznych, w karczmach zabranych, dla ich zaprowadzenia do Dworu, y odebrania kary lub więzienia.

Stróż każden dobrego porządku, równo z świtem za uderzeniem w bęben, na pierzei ſwoiey budzić goſpodarzów powinien, y

uważać, czyli te zawołanie znalazło w powstaniu posłusznych, leniwi zaś maią być Dworowi donieśieni.

Tenże bęben na każdey ulicy użyty być powinien na ostrzeżenie gospodarzów o ogniu, które obeyść po pod okna bębniąc obligowanym zostanie.

Raport od Wachmistrza dobrego porządku co wieczor być ma czyniony, w niebytności moiey P. Kommendantowi, a w czas bytności moiey, mnie samey, lub temu, co go wyznaczę; któren powiedzieć ma, ieżeli wszyscy w tym porządku znaydowali się, iakie są przepisy, y ieżeli kto przewinionym lub nieposłusznym nieznalazł się.

Rond obeyść ma z stróżami dobrego porządku y dwoma żołnierzami o godzinie dziesiątey w wieczor po wszystkich karczmach y szynkownych domach, a ieżeli się któren piiący znaydzie z Dworskich lub Mieyskich ludzi, pod aresżt wzięty być ma zaraz; oprócz gościnnych ludzi, którzy do Jurydyki Miasta cale nie należą.

Naprawa zepsutych u ognia rzeczy należeć będzie do Wachmistrza, iako też porządnych stołów y ław na mięso y chleby utrzymywanie, na co są odłączone u kassyera pieniądze.

Mularz płatny Mieyſki pod Juryzdykcyą być ma także Wachmiſtrza, ktòry ma co tydzień zimą, a latem co niedziel trzy, czynić wſzyſtkich w Mieście kominòw rewizye, po każdym wycieraniu przez kominiarza nazaſutrz, a potrzebuiące naprawy zaraz reparować.

Dopatrzy Wachmiſtrz, ażeby każdy goſpodarz zrobił dla ſiebie taczki, y miał łopatę dla zeſkrobania z bruków błota, y zwiezienia iego na kupę iedną w każdey pierzei.

Z rana zaraz dopatrzy Wachmiſtrz, ażeby każdy goſpodarz ſwoie bydło z chlewòw wygnał, y te oddał paſterzowi Mieyſkiemu, niezoſtawuiąc go w domu.

Ochędożnego ubrania goſpodarzów przeſtrzegać, y ich dzieci będzie, ażeby żadne biegaiące bez koſzuli, albo bezwſtydnie obdarte, bądź katolickie, bądź żydowſkie, widziane nie było, nawet podobnie y po domach trzymane nie zoſtawało, pod ſztrofem złotych trzech za każdy raz.

Chuſt na ulice y pościeli wywieſzać, brudami ſzpecić żaden goſpodarz nie powinien, w domu ſamym, izby, ſtoły, okna, piece, ławki pomyte maiąc, okna powytłukane naprawione, a to wſzyſtko pod zwyż wyrażonym ſztrofem.

Cudzoziemców ſamych przeſtrzedz o tym rozkazie Dworſkim powinien Wachmiſtrz, a w czas nieposłuſzeńſtwa donieść Dworowi.

Szarwarków mieſięcznych do robot przez Lantwóyta wyznaczonych, a na Seſſyi zadyſponowanych dopilnować powinien Wachmiſtrz, y uſkutecznienia onych naypilniey dopatrzyć.

Regeſtr mieć furmanów Mieyſkich u ſiebie powinien Wachmiſtrz, ażeby ſam co noc rewizye czynił, ieżeli według ich powinności ieden z kolei na czas ognia ma nocuiących u ſiebie koni parę zaprzężonych, y w gotowości na czas potrzeby ſtoiących.

Za ſztroffy pieniądze wyznaczone, iak nayſurowiey exekwowane być maią, za folgowanie których przez Wachmiſtrza dobrego porządku, ſam z ſwoiey własności zoſtanie w odpowiedzi.

Klucz od wag Mieyſkich, że u Wachmiſtrza dobrego porządku znaydować ſię powinien zawſze, dla tego przytomnym być powinien każdey mierze, bądź zbożowey, bądź funtowey, odbieraiąc od iednych y drugich podług uſtaw pieniądze, w obecności kaſſyera, y zapiſuiąc mu w kſiążkę.

ARTYKUŁ III.

Obowiązki Stróżów ulicznych dobrego porządku.

Powinnością ieſt ſtróżów dobrego porządku na każdey ulicy, czyli pierzei ſwoiey ſtrzedz, ażeby podług uſtaw ſkarbowych dobrego porządku, wſzyſtko w pilney exekucyi było u obywatelòw.

Pilnować oraz będą, żeby żadna podeyrzana nie ukrywała ſię oſoba, ażeby czeladź nawet goſpodarſka bez noty żyła y ſprawowała ſię; żeby każdy obowiązkom ſwoiey religii zadoſyć czynił, katolik pilnuiąc, ażeby każdy goſpodarz na iego pierzei mieſzkaiący w święta i niedziele chodził do kościoła, żyd u żydów przeſtrzegać religii ſwoiey ma także obowiązków.

Zaden włóczęga bez świadectwa przechodzący człowiek, piiak, hultay, cierpiany być w Mieście nie powinien y momentu, a gdy za przeſtrzeżeniem y rozkazem nie wyidzie, do taczek na fabrykę Wachmiſtrz wziąć go ma kazać, ſkoro mu zaraportuią ſtróże dobrego porządku.

Rozkazy y zalecenia wſzyſtkie Wachmiſtrza dobrego porządku pełnić y exekwować

będą, a postrzeżona w tey mierze ich niepilność, publicznie na rynku ukarana zostanie; w czas ognia dyspozycyi zwierzchności zadosyć czynić powinni będą.

Na Szarwarki miesięczne każdy stróż z swoich pierzei stawić ma komorników do robot od Miasta dysponowanych.

Ochędożnego domów trzymania przez gospodarzów pilnować stróże będą, ażeby w izbach stoły, okna, piece, ławki pomyte zostawały, a popsute naprawiać nieodwłocznie nakazywali, pod sztroffem złotych trzech na nieposłusznych.

Chust wywieszać na ulice, brudami, pościelami szpecić, śmiecić ulic, przestrzegać maią, na swoiey pierzei w każdym domie.

W wieczór obeyść maią swoich gospodarzy, ażeby każden ulicę swoią zamiotł, piaskiem przed domem usypał, śmiecie na kupę iedną taczkami zwiozł na każdey pierzei, dla zabrania nazaiutrz przez stróżów do gnoiarni.

Bydło, trzoda, ażeby zaraz z rana pasterzowi Mieyskiemu oddana była, dopatrzą stróże dobrego porządku, bo sami odpowiedzą za każde bydle po ulicach chodzące, dla tego u każdego gospodarza w domu będą, y

ażeby z chlewow powypędzał, nieodwłocznie dopilnuią.

Cierpieć też nie powinni, ażeby gospodarze, gospodynie, y ich dzieci brudno y nierzchluyno sami chodzili, w gałganach po Mieście się włóczyli, dzieci gołe na ulicach wypuszczali, ani nawet podobnego w domach chodzenia nie cierpieli, w czym wszystkim za postrzeżone wykroczenie, każdy gospodarz przewiniaiący, trzema złotych Polskich sztroffu karany zostanie.

ROZDZIAŁ VII.

ARTYKUŁ I.

Ustawy ogólne dla całego Miasta, iaki porządek ma być w nim zachowany.

Dobry porządek tego wyciąga, ażeby wszystkie osoby, y wszystkie rzeczy w swoim ucaleniu, co do powinności osobi-

ſtych należące, nayściśley w praktyce zachowane były; z tych naypierwſze obowiązki ſą religii, z których, że ieſt ieden dni niedzielne święcić.

Targi więc dnia tego zkaſſowane będąc przez Konſtytucyą Rzeczypoſpolitey, w ucaleniu naywiękſzym zachowanym, mieć to chcę, y reaſſumuiąc Uniwerſał móy w tey mierze wydany roku 1775. dnia 21, Sierpnia, co do ſłowa łączę.

ANNA
z *Xiążąt Sapiehów*
XIĘZNA JABŁONOWSKA,
&c. &c. &c.

Już Anteceſſorów moich chwalebna cnota dnia niedzielnego święcenie obwarowała w Hrabſtwie moim przenioſtſzy Targi na czwartki; gdy do tak pobożney uſtawy, y Konſtytucya oſtatnia przychyla ſię, więc wolę moich Anteceſſorów w tym oſtrzeyſzych chcąc mieć obrębach, ſtoſuiąc ſię do święcenia niedzielnego w uſtawie Rzeczypoſpolitey ułożoney, rozkazuię: ażeby nikt odtąd nie ważył ſię z obywatelów moich na targ w nie-

dzielę co przywieść, od obcego co przywiezionego kupować, towarów wykładać, ſprzedawać (oprócz w Aptece medykamentów) Sklepów, Kramów, nie otwierać dzień niedzielny cały, wódek, oprócz piwa, nie ſzynkować, latem do godziny piątey, w zimie do czwartey; mięſiwo zaś, drób, chleb, maſło, mleko, iarzynę, owoce w lecie z rana do godziny oſmey, zimą do godziny dziewiątey, ſzczególnie na rynku, ażeby przedawano było, dozwala ſię. Jeżeliby zaś po oznaczoney godzinie ważył ſię kto przedawać, lub w naymnieyſzym punkcie, punktom tu wzmiankowanym uchybiać, takowy towar ſwóy zkonfiſkowany mieć będzie: co zwierzchności Dworſkiey zalecam naypilniey dopilnowanie tego w exekucyi, y ten Uniwerſał do Praw Magdeburgſkich wpiſać rozkazuię. Piſan w Kocku dnia 21. Sierpnia 1775. roku.

Dyſpozycya godzin niedzielnych, ściągaiąca ſię do Uniwerſału mego, wydanego względem targów dla obywatelów moich Miaſta

Od dnia 1. Kwietnia, do dnia 1. Października, od poranku do godziny 8. z rana pozwolona

lona ieſt przedaż mięſiwa, chleba, legumin, po którey aż do godziny 5tey po obiedzie, żadnemu nic nie ieſt wolno przedawać; po uderzeniu zaś godziny piątey przedaż wolna wſzyſtkiego pozwala ſię, byleby ſklepy na ulicę nie były otwarte.

Od dnia 1. Października, do dnia 1. Kwietnia, od poranku do godziny dzieſiątey z rana pozwolona ieſt przedaż mięſiwa, chleba, legumin, po którey aż do godziny czwartey po obiedzie żadnemu nic nie ieſt wolno przedawać, po uderzeniu zaś godziny czwartey przedaż wolna wſzyſtkiego pozwala ſię, byleby ſklepy na ulicę nie były otwarte; przed uderzeniem więc tych zegarów na wieży godzin, żadna konfiſkacya być nie ma czyniona, godziny zaś zakazane pilney obſerwie obywatelom zalecam pod karą w Uniwerſale wyrażoną. — Dan w Siemiatyczach dnia 22. Liſtopada 1776. roku.

ARTYKUŁ II.

Uſtawy ogniowe.

Każdy goſpodarz z ſwoią czeladzią oſtróżnie z ogniem y świecą obchodzić ſię powinien, y póty ſpać nie iść, póki w całym domie iego, ogień zagaſzony y popiołem przyſypany nie zoſtanie, y to wſzyſtko uprzątnięte,

z czego iakiekolwiek niebeśpieczeństwo wyniknąć przez zapalenie się może.

Ogniska, mianowicie kuchnie, y piekarnie czysto trzymać, węgli nie rozpraszać, y strzedz w budowaniu, ażeby żaden belek po między kominami nie był, ani żaden komin na belkach nie był stawiany.

Przędzy, trzasek, rzucać za piec, ani łuczywa kłaść koło niego, lub suszyć drewka, naysurowiey się zakazuie.

Kominów y dymników rewizya od urzędu y Wachmistrza dobrego porządku następować co miesiąc powinna będzie, tak w domach, browarach, iako y słodowniach, czyli są wszystkie wytarte, czyli całe, czyli z gliny nie opadłe, nie dziurawe, y czy nad dach doskonale na dwa łokcie są wyprowadzone, a postrzeżona w tey mierze niepilność gospodarza, sztrofem złotych trzech do kassy mieyskiey, a złotym iednym dla Wachmistrza karana być ma.

Mularz mieyski co tydzień zimą, a latem co trzy tygodnie ma czynić rewizye wszystkich kominów w mieście, a potrzebuiące naprawy zaraz zreperować za rozkazem Wachmistrza.

Od Swiętego Michała do Wielkieynocy co dwie niedziele kominiarz wszystkie w mieście

kominy chędożyć ma, a od Wielkieynocy do Swiętego Michała co trzy niedziele; a ieżeliby po wytarciu kominów w trzy dni, w ktòrym zaieło ſię, (co przeświadczać będzie o nie pilnym kominiarza wychędożeniu) ſztrofem do kaſſy mieyſkiey czerwonego-złotego iednego karany być ma.

Regeſtr porządnie ſpiſany goſpodarzòw ma mieć u ſiebie kominiarz y ich zabudowania, raport na Seſſyi Guberniowey mieſięczney czyniąc, czyli wſzyscy goſpodarze zadoſyć uczynili tey uſtawie, a poſtrzeżona gdy zoſtanie ktòrego goſpodarza w tym niedbałość, ukarana zaraz być ma ſztroffem złot. ośmnaſtu, z ktòrych pòłowa do kaſſy mieyſkiey, a druga pòłowa kominiarzowi doſtawać ſię będzie.

Stawienie z gliny kominów, że poprawione w ten moment być zupełnie nie może dla niedoſtatku cegły, waruie ſię więc przynaymniey, ażeby dwa łokcie nad dach były wyprowadzone wſzyſtkie, y dziura w nich dana tak obſzerna była, ażeby kominiarz z łatwością wniść y wyniść z niego mògł, ktòrenbykolwiek zaś goſpodarz chciał komin u ſiebie murować, ſkarb mu darmo cegłę dać przyrzeka.

Drzwiczki zamykane u każdego pieca być powinny, ażeby wiatr iſkry czaſem nie wyrzucił w ſień, lub pod dach.

Na noc piec podpalać pod ſztroffem złotych trzech zakazuie ſię, iako też y goſpodarzowi ſpać ſię kłaść, pòki zupełnie w piecu iego drzewa włożonego nie ſpali, a znaleziony śpiący goſpodarz z piecem nowo podpalonym także ſztrofem złotych trzy karany być ma.

W auſteryach nie tylko nad domownikami ſwemi ſtraż goſpodarz mieć powinien, ale też nad gośćmi y podròżnemi oſtròżność zachowuiąc, nie pozwalać, ażeby z łuczywem, lub świecą kto po domie iego bez latarni chodził, świecy na ścianach, ſtołach, y ławkach, przylepiał, tytuniu w mieyscach, gdzie ſą rzeczy łatwe do zaięcia ſię, kurzył, po ſiano na gòrę bez latarni chodził, a ieżeliby goſpodarz takiego zaniedbaiąc dozoru, nieſzczęścia, y niebeśpieczańſtwa miaſta był przyczyną, takowy ſześć niedziel kaydanami do taczek karany zoſtanie, y odſądzeniem od ſzynku raz na zawſze.

Waruie ſię y to, ażeby żaden goſpodarz nad iedną furę ſłomy y ſiana na gòrze, lub w domie nie trzymał, a ieżeliby pod czas rewizyi więcey nalezionego było, zabrane y prze-

dane być ma na profit ubogich, a Wachmistrzowi sztrofu złotych trzy dane.

Każdy karczem y austeryi gospodarz, za dnia tyle znieść owsa y siana na noc do stayni z góry powinien, ileby mogło wystarczyć przypadkowemu w nocy gościowi.

Browarnicy, słodownicy, y piwowarowie, baczne na to mieć powinni oko, ażeby ich piece zawsze czysto wychędożone były, y aby, gdy ogień pała, z trzeźwych męszczyzn straż, u tego pieca stawiali, pòki się nie wypali; piiaństwa, y rozpustney swywoli po między browarami zabraniali, po zakończoney robocie ogień dobrze wygaszali, z świecą koło kadek nie chodzili, iey do rury nie przybliżali, kaganek tylko na ścienie maiąc dla światła, ieżeli iaka mrokiem robota w winnicy będzie; dla zabieżenia nieszczęściu trzymaiąc przy każdym browarze dwie kadzie pełne wody, gdzie studni nie ma, cztery sikawki, y cztery wiadra skurzane, którego całego porządku gdy rewizya miesięczna niezostanie, trzy czerwone-złote do kassy mieyskiey, a złotych trzy Wachmistrzowi dać przestępny powinien.

Gancarze baczność mieć powinni, ażeby od zbytniego gorąca, piec ich rozpękniony nigdy nie był, y wszystkie szczeliny lub szpa-

ry, ktòre w nich gwałtowność ognia zrobić mogła, żeby były dobrze pozalepiane y opatrzone, wypał każdy garkow tak miarkuiąc, ażeby od Wielkieynocy do Swiętego Michała o godzinie 9tey, a od Swiętego Michała do Wielkieynocy o godzinie 7mey zawſze ogień był zagaſzony.

Wſzyſcy rzemieślnicy, ktòrzy około ognia pracuią, iako to: kotlarze, goździarze, kowale, piekarze, kapeluſznicy, y mydlarze, bardzo oſtròżnie z ogniem obchodzić ſię maią, y pòki zupełnie zagaſzony nie zoſtanie, od niego nie odſtępować, w nocy go u ſiebie nigdy nie mieć, y dopiero o czwartey zrana rozpalać w lecie, a w zimie o ſiòdmey; popiołu, gaſzonych węgli, ſadzy, łoiu w beczkach w domach nie trzymać, na gòry domu nie zſypywać, drewek, deſzczek przed kominem nie kłaść, y świec ani mydła w nocy nie robić pod ſztrofem złotych ſześciu do kaſſy mieyſkiey, a złotego iednego temu, co o tym przeſtępſtwie dworowi donieſie.

Ludziom handluiącym konopną przędzą, ſmołą, żywicą, dziegciem, oleiem, tronem, terpentyną, ſiarką, w domach chować ten towar zabrania ſię pod ſztrofem iako wyżey pag. 101.

Malarzom w nocy kley robić, ſiarkę, oley, terpentynę ſmażyć zakazuie ſię pod wzwyż wyrażonym ſztrofem. Rzeźnicy w nocy topić łoiu nie powinni, także ani ſtolarze na ſwych warſtatach przy świecy robić, gdyż te trocinami y wiorami, łatwemi do zaięcia bywaią napełnione.

Będnarze, tokarze, ſtolarze, ſtelmachy, cieśle, y wſzyſcy koło drzewa pracuiący goſpodarze, ktòrzy mnóſtwo trzaſek, y trocin koło warſtatow ſwoich maią, zmiatać ich co wieczor powinni, y onych nigdzie nie ſkładać w takowym mieyſcu, gdzieby z świecą w wieczor chodzenia była przyczyna: tymże rzemieślnikom drew y deſzczek ſkładu w domu zabrania ſię w izbie, tylko na innym robić go beśpiecznym od ognia mieyſcu; tymże drzewa ſkładać koło domow, ulice niemi zaprzątać, na niah warſtaty do roboty ſtawiać nie wolno, ażeby w czas ſtrzeż Boże ognia nic nie broniło łatwego do domow ich przyſtępu, pod ſztrofem iako wyżey pag. 101.

Rymarzom, ſiodlarzom ſkładòw w domu konopi., lnu, pakuł, y ſmoły. zabrania ſię, ſzczegòlnie trzymać ich w tych maią mieyſcach, któreby były beśpieczne od ognia, pod ſztrofem iako wyżey pag. 101.

Gospodarze y mieszkańcy wszyscy, tak sami, iako y domownikom, dzieciom, y czeladzi swoiey pozwalać nie powinni chodzić, z świecami, z łuczywem, po górach, izbach, komorach, stodołach, stayniach, szopach; w garkach nie nakrytych z ogniem węgle na ulicę wynosić, popioł z żarem na ulicę wyrzucać, chròstem zwłascza w ciasnych piecach, lub kulą słomy podpalać, pod dachem chrost, wiory, słomę, naczynia smołą oblane stawiać, dla bydła y koni obrok, lub siano w nocy z światłem rozdawać, z stodoł karm wynosić, sieczkę przy świetle rznąć, śmiecie za drzwi y na ulicę wyrzucać, a to pod karą iako wyżey pag 101 wyrażoną; dla tego odtąd każdy gospodarz latarnię porządną mieć w domu powinien, ktòrey gdyby u kogo rewizya miesięczna nie znalazła, takowy sztrofem czerwony-złoty ieden do kassy, a złotych trzy Wachmistrzowi ukarany być ma.

Zaden kupiec y kramarz prochu nad funtow sześć w sklepie konserwować nie ma, y to ieszcze pod dachem być ma złożony, nigdy na żadną potrzebę w nocy z tamtąd nie biorąc, pod sztrofem czerwonego-złotego iednego do kassy mieyskiey.

Race, szmermele, y inne ogniowe sztuki w domach mieć nie wolno, rownie iako y

ſtrzelać po mieście y przedmieściu ptaſzki, lub dla zabawy, z żadnego oręża pod plagami zakazuię, chyba odległe od miaſta, tak, że żaden wiatr zanieść nie będzie mògł na miaſto ognia.

Używanie pochodni wſzyſtkim obywatelom zabraniam, a ieżeliby ktòren z dworu noſić ią odważał ſię, ſtróż dobrego porządku o zakazie tym zaraz oſtrzedz go ma, a podróżnego proſić o podobną zgaſzenia iey łaſkę.

Tytuń kurzyć w ſtayniach, na ulicy, y leżąc na ſłomianey pościeli zabrania ſię pod karą plag dwudzieſtu, które wolno będzie Wachmiſtrzowi dobrego porządku zaraz dać ſamemu, w tym przeſtępſtwie znalezionemu obywatelowi, byle świadkòw mógł mieć, iż tę ſprawiedliwie rozciągnął karę; u podròżnych zaś gości poſtrzeżony ktòren ſłużący tak niedbale ſobie poſtępuiący, o zganienie u Pana własnego być ma proſzony od ſtròża dobrego porządku.

Jeżeli ktòren goſpodarz ma zwyczay u ſiebie robić wędliny w domie, takowy nieodwłocznie hak, lub pręty żelazne w kominie wprawione mieć powinien.

W piwnicach, na gòrze okien, drzwi ſłomą zatykać, y w zimie opletać pod karą ſztrofu złotych dwòch zabrania ſię, y gdziebykol-

wiek bez ſzkła były takowe wiechcie, zaraz dorobione być maią, lub deſzczkami pozaſuwane.

Drzewa przed domami ſadzone, obwinięte ſłomą nigdy być nie maią, ażeby przez ſwywolę czaſem ogień nie był zapuſzczony.

Na ulicę wozom nocować, ulicy zaprzątać nikomu nie wolno, pod utratą tychże wozów.

Straż nocna nie prędzey, iak równo z świtem ſchodzić z warty ma, na którą iść zawſze powinien z kolei goſpodarz y komornik ieden.

Ogniowe naczynia podług ułożonego dyſpartymentu każdy goſpodarz porządnie u ſiebie trzymać ieſt obligowany, a ieżeli co w nich ieſt zepſutego, Wachmiſtrz dobrego porządku zaraz naprawę zaleci, y tey dopilnuie.

Kadzie z wodą przed domami będące, czyſto trzymać, wypłókiwać, y wodą świeżą napełniać, każdy goſpodarz co niedziel dwie w ieſieni, y na wioſnę, a co tydzień przez Czerwiec, Lipiec, Sierpień powinien, zimą zaś prożne dnem do gory wywrócone ſtać maią.

Studnie wſzyſtkie dwa razy w rok na S. Michał y Wielkanoc być maią wylane, opatrzone, y co w nich złego poſtrzeże ſię na-

prawione, przy których dębowe koryta żelazem okute ſtać maią z dozorem złączonym dozorcy do dobrego porządku, ażeby ani odepchnięte, ani wywròcone, ani na inne mieyſce zaprowadzone nigdy nie były, które także czyſto trzymane być maią.

Pod karą dwòch czerwonych-złotych ieden u drugiego boſakow, drabin, y żadnego ogniowego naczynia pożyczać y brać nie ma.

Wòz ieden z drabinami ſtać ma w ratuſzu, ażeby zaraz konie ſtròżow gnoiowych mogły być podprzężone, y tam zaprowadzone, gdzie ſię ogień ukaże, które w porządku żeby były trzymane, do pilności Wachmiſtrza dobrego porządku należeć będzie.

Za powſtaniem grzmotow ſtròż dobrego porządku zaraz obwieścić goſpodarzòw powinien, ażeby w gotowości naczynia ſwoie ogniowe trzymali, wozy zaprzężone y na ulicę wyſtawione być także maią, ażeby ſtrzeż Boże nieſzczęścia zaraz ratunek mògł być dany.

Do wielkich ſikawek Burmiſtrz ieden, y Ławnik ieden należeć maią, podług uſtaw obowiązków Lantwòyta w Rozdziale 2gim, Artykule 8mym, pag. 30 opiſanych, pod które w kolei furmani dawać maią konie ſwoie do zawiezienia iey, gdzie będzie potrzeba, a

ludzi do Burmiſtrzowſtwa ſwego należących oddać powinni pod rząd na ten czas innych Burmiſtrzow.

Zaden odtąd dom od domu bliżey być budowany nie ma, iak po łokci 10, w ktòrych żeby piece przy ścianach nie były ſtawiane, żeby ściel gliną nawieziona była, żeby po dwa drzewa każdy przed domem miał zaſadzone, goſpodarzom zaleca ſię.

Bęben ieden w ratuſzu ſtać zawſze ma, ażeby za poſtrzeżeniem ognia, ſtròż nocny mògł zaraz na gwałt zwołać.

Każdy dom będąc liczbą naznaczony mieć powinien, tęż liczbę na łopatce drewnianey w domu zawieſzoną, którą w czas ognia przychodząc z naczyniem z porządku ſobie wyznaczonym oddać naypierwiey każdy goſpodarz Lantwòytowi powinien, ażeby świadectwo było bytności iego u ognia, a potym iść do iego ratunku z naczyniem tąż liczbą naznaczonym co y łopatka.

Drabina przy domie każdego obywatela ſtać ma wſparta na dwòch palach dla nie ściśnienia po ulicach mieyſca zawſze w czas ognia ſzkodliwego.

Porządek ogniowy podzielony ieſt na pięć oſob z naczyniami im przyzwoitemi, tak naprzykład:

1. Z miotłą.
2. Z bosakiem.
3. Z siekierą.
4. Z wiadrami.
5. Sikawki y kadzie, y tak w kolei pòki liku stanie gospodarzow z wyrażonemi naczyniami wychodzić maią, w każdym więc dziesiątku gospodarzow po dwie sztuk wyrażonego naczynia znaydować się ma, to iest od liczby 1szey, do 5tey, od 6tey, do 10tey znowu tymże porządkiem, y tak we wszystkich dziesiątkach; kadzie zaś od furmanow y stròżow gnoiowych do ognia wiezione być maią.

Kto pierwszy do ratowania ognia przybieży, ten z kassy publiczney nadgrody czerwony złoty ieden wziąć ma, drugi złotych dziewięć, trzeci złotych pięć.

ARTYKUŁ III.

Powinności w czas ognia.

Kiedy pomimo wszystkiey ostròżności, ogień gdzie zaymie się, gospodarz zaraz gwałt uczynić powinien, y sąsiadow do pomocy zwołać, nim więc się zbiegną, trzech z prawey, y trzech z lewey strony gospodarzow, z bosakami, siekierami y wiadrami

zbiedz zaraz maią, y nim-ſię ogień wzmoże y rozżarzy, ugaſić go uſiłować powinni będą, nie zaprzątaiąc ſię wynoſzeniem rzeczy własnych, ktòre w całości zapewne zoſtaną, iak prędko goreiący dom ugaſzonym będzie, zwyczay ten bowiem ſzczegòlney każdego o ſiebie ſamego dbałości, naywięcey w perzynę obraca miaſt, bo nikt ſąſiada, ale tylko ſiebie ratuiąc, ſam wraz z nim gore nie zabiegaiąc wcześnie wzmagaiącemu ſię ogniowi.

Ten, ktòry gdy mu ſię dom zapali, zaraz gwałt uczyni, za nie dozor ognia od kary uwolnionym zoſtanie, ieżeliby zaś kto ważył ſię go taić, ten podług okoliczności wyſtępku więzieniem y pieniędzmi karany zoſtanie.

Jeżeli w nocy od ſtròżow nocnych ogień uyrzany będzie, w bęben na gwałt uderzy pod okna idąc wſzyſtkich obywatelow, a drugi we drzwi y okna ſtukaniem tę ogłaſzać będzie trwogę, a potym do Lantwòyta y dozorcy dobrego porządku ma biedz, y o mieyſcu palącym ſię opowiedzieć.

Dzwonnik w dzwon zaraz uderzyć powinien, ieżeli z komina płomień wybucha, w ieden dzwon dzwoniąc; a ieżeli płomień cały dom zaiął, we wſzyſtkie.

Skoro na gwałt uderzą w bęben y zadzwonią; goſpodarze wſzyſcy na tych ulicach,

gdzie ſanie z kadkami y ſikawki przechodzić maią, każdy w latarni ſwoiey świecę zatknie, y wywieſi ią na ulicę, ażeby ludziom tam y nazad biegącym widno było.

Dozorca dobrego porządku wiadra ſkurzane w ratuſzu będące do ognia odeſzle, y wyprawi pod ratuſzem będące na wozach drabiny.

Burmiſtrz y Ławnik koni także furmanow pod ſikawki zaprowadzą, a drudzy Burmiſtrze ludzi dopatrywać będą, ażeby żaden nie ſtał darmo, żaden zdaleka nie patrzył, y żaden przez płacz y narzekania ludziom pomocy nie wzbraniał, y wolnego ſiebie ſłyſzenia, kto gdzie, y czego potrzebować będzie podług uſtaw w powinności Lantwòyta wyrażonych.

Mularze i cieśle z ſwemi młotami y ſiekierami na naybliżſze palącego ſię domu dachy wleść dla pilnowania powinni y ratunku, ażeby przez rozcinanie, rozbiianie, y inne potrzebne czynności do ugaſzenia ognia prędſzego przyſpoſobili.

Gdy ſię w mieście, lub browarach pali, gorzelnicy od ſwoiey roboty do ratowania odchodzić nie maią, ażeby zamiaſt iednego dwa pożary nie wznieciły ſię.

Stròże od wywozu gnoiow wſzyſtkie znayduiące ſię kadzie z wodą w mieście ſwemi końmi wraz z końmi furmanow w kolei będących wozić maią do ognia, ci zaś, ktòrzy koni ſwoich nie dadzą, ſztrofem czerwonych złotych trzech ukarani zoſtaną, które pieniądze tym ſię oddadzą, czyie pracowały konie.

Lantwòyt nieodſtępny być ognia powinien dawaiąc wſzędzie potrzebne rozkazy ſwoie.

Nikomu oprócz iednemu Panu Gubernatorowi, y drugiemu Panu Kommendantowi na koniu koło ognia być ſię nie godzi, dla niebeśpieczeńſtwa ſtratowania kogo, ktòren tak rozdzielić ludzi ma, ażeby iedna część ratowała, druga z wodą, trzecia po wodę ieździła.

Kościelni ludzie, dziadowie, dzwonnicy (proſić Pan Gubernator będzie Jmci Xiędza Proboſzcza) aby dachu kościelnego pilnowali, y okna dachowe zatkali, ażeby ſię iſkra w nie nie wkradła, kościoł zaraz otworzony być ma dla ſkładu rzeczy z ognia wynoſzonych, ktòre dopiero nazajutrz właścicielom oddane być powinny.

Złodziey pod czas ognia złapany, rokiem kaydan karany być ma, lub do bliżſzego Cuchthauzu oddany.

Młyna-

Młynarze mlewo zatrzymać swoie powinni, wodę zastawić, a czeladź swoią na ratunek ognia posłać.

Ktoby w domu znalazł się w czas ogniowy siedzącym, takowy albo 50. plag karany na rynku zostanie, albo też podług istoty iego występku, y całe z Miasta wygnany być ma.

Chorzy, ułomni y położnice, które w bliskim ognia zostaią niebespieczeństwie, w 2ch lektykach na to koło Ratusza stoiących, przeniesieni być maią pod Ławników dozorem do Szpitala, lub też officyn pałacowych, gdzie bliżey będzie.

Ci, co kadzie przy domach maią, mieć oraz powinni y okręgi słomiane, ażeby, gdy wieść będą do ognia, woda im się nie wychlupała, na co u każdego gospodarza po dwa zrobione być maią, żeby zaś iak nayprędzey woda do ognia noszona była, do nayblizszych wód y studzien we dwa rzędy ludzi stawić należy, z ktòrychby ieden wiadra z wodą, drugi wiadra próżne z rąk do rąk sobie podawać mogli; a ieżeliby kto z ktòrego rzędu uciekł, szukać go y surowo karać Wachmistrz dobrego porządku powinien.

Zwierzchność bić y łaiać ludzi koło ognia nikogo nie ma, ale ieżeli się ktòren źle sprawił, urzędowi, ażeby był karany nazaiutrz, zalecić przynależy.

Nikt stołow, stołkow, ław, y innych drewnianych naczyń przez okna wyrzucać nie powinien będzie, ażeby kogo nieskaleczyć, y drogi w ulicach nie zawalać.

Białogłowy komornice, dziewki y sługi, każda naczyniem, iakie w domu ma, wodę nosić do ognia powinna.

Kobiety y męszczyzni dla ciekawości schodzący się, y nic nierobiący, pod wartę wzięci być maią, y nazaiutrz surowo karani.

ARTYKUŁ IV.

Powinność po ugaszeniu ognia.

Nikt po ugaszeniu ognia nie powinien odchodzić, póki nieodbierze rozkazu od starszych swoich.

Na pogorzelisku warta nocować powinna, którаby nietylko ustawicznie przygaszała tlejący żar, ale też, żeby popalone sprzęty dobrze ugaszone zostały.

P. Kommendantowi raport Lantwòyt, Burmiſtrze, Ławnicy, y Wachmiſtrz dobrego porządku nazaiutrz po ogniu uczynić powinni, ieżeli kto w pełnieniu ſwoiey powinności nic nieuchybił, ieżeli według przepiſòw każdy ſię zachował, ieżeli wſzyſcy poſłuſzeńſtwo dopełnili, ieżeli łopatki wſzyſtkiey liczby obywatelòw znayduią ſię, przewinieni zaś, nieprzytomni, niedbali, y nieposłuſzni, ſądownie karani być maią, podług przepiſòw.

Sikawki, drabiny, y inne ogniowe naczynia na ſwoie mieyſca rozſtawione być znowu maią, a zepſute, Wachmiſtrz dobrego porządku naprawić, albo odrobić zaraz każe z kaſſy Mieyſkiey.

Z tym, kto wynoſząc rzeczy z domow w niebeſpieczeńſtwie ognia zoſtaiących, ſobie co zatrzyma, iako z złodzieiem obchodzić ſię należy.

Kto przy gaſzeniu z ſzczegòlną popiſał ſię pilnością y pracą, temu nadgroda dana być ma, iak ieſt opiſana na karcie 109.

Ktòrzy przypadek ztłuczenia albo zranienia ſię pod czas ratunku ognia otrzymali, tych nakładem publicznym Felczer goić powinien będzie, a kto ſuknie, lub iaką odzież, obu-

wie, lub naczynie przy ogniu zepſuie albo utraci, temu odkupiono, lub zapłacono z kaſſy Mieyſkiey być ma.

Za kary na przeſtępnych, lub uchybiaiących w czaſie ratunku ognia poſtanowione, wyznaczone pieniądze obrócone wſzyſtkie być maią w nadgrodę lepiey broniącym; któren rozdział pieniędzy naſtąpić powinien na mieſięczney Seſſyi.

Zydzi, którzyby ſami użyteczni być ſię wzbraniali ogniowey uſłudze, każdy taki goſpodarz za winę Czerwonych Złotych pięć zapłaci do kaſſy Mieyſkiey.

ARTYKUŁ V.

Uſtawa o Chrzcinach, Slubach y Pogrzebach.

Do tego momentu Weſela, Chrzciny y Pogrzeby, iedne zbytnią weſołością, drugie zbytnią wytwornością wycieńczały maiątek obywatela, ieżeli nie zupełnie, to przynaymniey znacznie, czemu chcąc zabieżyć, a uważywſzy, że ten naydłużey ſię weſeli, który rządnie, cnotliwie y bogoboynie trwa w ſwoim ſtanie, że ten Chrzeſt nayozdobniey-

ſzy ſprawnie, który łącząc intencyą z intencyą kościoła, trzeźwo y ſkromnie obietnicę Bogu za dziecie właſnemi uſty czyni, że ten naoſtatek nayvwſpanialſzy ma w pamięci ludzkiey pogrzeb, który życiem y śmiercią budował ludzi: Uſtanawiam, iż odtąd dzień weſela ſamego, ieden weſołością poświęcony być może, po którym nazaiutrz każdy w ſpokoynym uciſzeniu trawić w domu powinien zoſtanie, w Wigilią ſkromnie gotuiąc ſię do tego Sakramentu, który przyſięgą ſtwierdzić Bogu ma, cnotliwość męża dla żony, y znowu żony dla męża; a ktobykolwiek dłużey przeciągać ważył ſię weſela, takowy ſztroffu zapłacić będzie powinien Czerwonych Złotych trzy do kaſſy, a Wachmiſtrzowi ieden. Równie y o chrzcinach to ma ſię rozumieć, które kończyć piatyką dobrym Chrześcianom że ſię nie godzi, ktobykolwiek więc ważył ſię w tym ſpoſobie ten Sakrament obchodzić, Czerwony Złoty ieden ſztroffu do kaſſy, a Wachmiſtrzowi złotych dziewięć da. Pogrzeby także wſpaniałſze nad maiątek być nie powinny, ile ſierocąc dom przez odięcie mu goſpodarza lub goſpodyni, odtąd więc cztery tylko świec mieć koło trumny pozwolono będzie Mieſzczaninowi, reſztę ozdob nic duſzy

niepomagaiących na Mſze obracaiąc, ieżeli ſtan Mieſzczanina dozwala; gdy nie, całe iego pochowanie ma koſztować podług uſtaw, że zaś wyprowadzenie ciała ieſt uczynkiem miłoſierdzia, y dziełem miłości bliźniego, więc, że do tey śpieſzyć ſię będą uſługi Mieſzczanie wſzyſcy dla wſpòł-kolegi, niewątpliwey ieſtem nadziei.

ARTYKUŁ VI.

O ſpoſobie Mieſzczan ubraniu.

Defektem ieſt zawſze powſzechnym tym lubić ſię ſtroić nad możność y ſtan, ktòrych pomierny maiątek ani ſpoſobu, ani doſtarczenia wielorakim ubrania wymyſłom nie daie; źle ten zawſze czyni, y naybogatſzy, który mogąc zbywaiącą intratę ſwoią obrocić na chwałę Bogu y bliźniemu, rozpraſza ią na ubior, nic do ozdob duſzy y charakteru nieprzydaiący, ani ſzacunku ludziom dodaiący, lecz nierównie gorzey ten robi, który innym uſilnym potrzebom urywa, zadoſyć czyniąc wymyſłom ſwoich żon y còrek. Odtąd więc nikt z Mieſzczan y z Mieſzczanek Miaſta, bławatnego nic na ſobie noſić, ważyć ſię nie po-

winien, ani białogłowy kornetòw wymyślnych zażywać do ubrania ſwego, męſzczyzni ſukna, kamloty, lub inne wełniane materye, równie iako y białogłowy, którym dla łatwieyſzego uprania dymy Mohilowſkie, płòtna, kartuny, noſić nie będzie zbronno. Zeby zaś emulacyi nawet względem formy ubrania nie było, wſzyſtkie dziewki y mężatki według przybitego modelu na Ratuſzu być ubrane maią, a ieżeli białogłowy mężatki zechcą kamizelki y ſpodnice używać, będzie wolno, lecz zawſze na głowie ròwny ubior z dziewkami mieć maią, y gatunek wełniany lub lniany, na odzieniu ſwoim, a nie bławatny. Ze zaś odmiana ſukien potrzebuie czaſu y koſztu, więc od S. Jana Chrzciciela roku 1780. do roku 1781. do tey pory daie im ſię czas do zrobienia tey w domu odmiany, po ktòrym Wachmiſtrz dobrego porządku widziawſzy kogo na uliby idącego ubranego nie podług uſtaw Mieyſkich, z żołnierzami Dworſkiemi na rynku powinien każdą taką oſobę rozebrać, y zabrać dla ſiebie całego ubrania wyſtępnego iego zbior i porządek.

ARTYKUŁ VII.

Latarnie Mieyſkie.

Zaciemniony rynek, ile w zimowe wieczory trudny w przeyściu, ukrywaiący złodzieiow niezręczny w czas iakiego w Mieście przypadku, dał mi powód do myśli oświecenia Miaſta, nakazuiąc, ażeby latarnie po trzy na każdą pierzeię na ſłupach oſadzone zoſtały, od domow na ulicę po dwanaście kroków ſtoiące, których początek zapalenia od dnia 1. Liſtopada zaraz za zmrokiem być ma, y trwać do dni oſtatnich Kwietnia, do których dozoru dwoch ſtróżow ieſt przydanych do poprawienia w nocy lamp, y zapalenia, gdy która zgaśnie, na którą ſtróżow powinność mieć oko Wachmiſtrz dobrego porządku powinien, a Lantwóyt z Urzędem o wczeſnym oleiu rzepakowego lub konopnego wybiciu myśleć ma, który, żeby ſię iaśniey palił, żeby ſzkła y lampy nie kopcił, przepuſzczany na kotłach z wodą być ma, za ſtaraniem Lantwòyta; wymiar zaś wielości oleiu na 6. mieſięcy do iedney lampy że ieſt półtrzecia garca, więc expens iedney czyni na mieſięcy 6. garcy dwa y pòł, więc lamp 30. na ſześć mie-

ſięcy potrzebuią 75. garcy oleiu, do którego wybicia, ażeby ſtępa przy młynie zrobiona była, z kaſſy Mieyſkiey dyſponowany na to być ma expens.

ARTYKUŁ VIII.

O Stróżach nocnych wartuiących.

Z kolei Mieſzczan co noc ieden goſpodarz, y ieden komornik katolik lub żyd iść na wartę maią, oſtrożność ognia przypominaiąc goſpodarzom, y nieprędzey ſchodzić, iak ròwno z świtem, kiedy bęben daie ſię ſłyſzeć goſpodarzow budzący, czego dopilnować ieſt powinnością Wachmiſtrza.

ARTYKUŁ IX.

O Stróżach do gnoiów wywożenia.

Tych dwoch płatnych z kaſſy Mieyſkiey co poranek do gnoiarni zrobioney za miaſtem, śmiecie wſzyſtkie zgromadzone w wieczór na iedno mieyſce od goſpodarzy, zwieść powinni zoſtaną, y być cały dzień na zawołaniu Wachmiſtrza; w nocy zaś przy koniach

ſpać maią w ſtayni umyślnie na to w rynku wyſtawioney, ażeby być gotowemi mogli w czas ognia do zaprzężenia pod wielką w Mieście ſzprycę y kadzie, gdy Wachmiſtrz każe.

ARTYKUŁ X.

Uſtawa o Rzemieślnikach.

Rzemieślnicy zwykli dni poniedziałkowe nikczemnie na piiańſtwie trawić, pod datą niedzielną; co, że iſtotną ieſt rozpuſtą, Wachmiſtrz dobrego porządku cierpieć tego nie będzie, y podobnych w areſzt brać do wytrzeźwienia, a potym na trzy dni do taczek ma obròcić.

ARTYKUŁ XI.

Uſtawa o Kominiarzu.

Wielość zapłaty Kominiarza że ieſt uſtanowiona z domu od komina murowanego po groſzy 4. z domòw innych od komina po groſzy 2. z browarów po groſzy 6. więc, żeby co dwa tygodnie, od 1. Października do końca Marca, a w inne mieſiące co trzy ty-

godnie ſtarownie wycierał, Wachmiſtrz dobrego porządku z ſtróżami doyrzeć ma.

ARTYKUŁ XII.

Uſtawa Gnoiarni.

W mieyſcu odległym od Miaſta gnoiarnia będąca, że potrzebować będzie ſtarownego co rok dopatrzenia, z kaſſy wyznaczonych pieniędzy użyie Wachmiſtrz na iey porządne utrzymywanie.

ARTYKUŁ XIII.

Uſtawa domu na ſuſzenie konopi.

Suſzenie konopi po domach, że częſtokroć daie wielkiego nieſzczęścia przyczynę przez ogień; więc dom odległy od Miaſta na to zbudowany gdy zoſtaie, doyrzeć tego powinien Wachmiſtrz, ażeby nigdy nikt w domu konopi nie ſuſzył, tylko w tym publicznym na to zrobionym domie; a ktobykolwiek w tey mierze przeſtępnym był, takowego konopie na profit Wachmiſtrza zabrane być maią.

ARTYKUŁ XIV.

Piec powszechny dla Piekarzow do pieczenia chleba.

A że pieczenie chleba w domach zbyt ciasnych także niebespieczeństwo daie dla ognia, więc piec publiczny Mieyski gdy iest wystawiony dla Piekarzów, ktobykolwiek odtąd w domu piec ważył się, na profit Wachmistrza skonfiskowano być ma.

ARTYKUŁ XV.

Ustawa stayni Mieyskiey.

Gospodarne rozrządzenie y porządek tego wyciąga koniecznie, staranie mieć o zapomożenie się naypięknieyszym każdego rodzaiu bydłem; co że nastąpić nigdy nie może, póki Miasto własnych swoich nie będzie miało obór, stadników, y zwyczaiem Dworskim nie zacznie bydła hodować, więc to, żeby mogło być uskutecznione, stayni Mieyskiey postawienie za rzecz potrzebną osądziłam; w którey wołów tyle stadnych trzymać się będzie powinno, ile obora Mieyska po-

trzebować będzie, o którym porządku y wygodzie, Gminnskiego, że iest wiedzieć funkcyą, do Wachmistrza tyle należeć będzie, ażeby porządek y czystość w niey zachowana była.

ARTYKUŁ XVI.

Ustawa domu dla umarłych.

Ponieważ z wielu praktyk, chorob różności częstokroć obumarłym człowieka czynią, przy życiu go iednak zostawuiąc, a tego poznania znaki łatwo być nie mogą rozeznane od ludzi w Mieście żadnym światłem w podobnych nieszczęściach nieoświeconych mieszkaiących; ustanawiam więc, ażeby odtąd żaden umarły przed trzema dniami do pogrzebienia nie był przyprowadzony, ale złożony po śmierci przez trzy dni w domie na to osobno zbudowanym w Mieście, gdzie być ma złożony bez trumny y przykrycia po śmierci, y pòty tam stać, pòki czas trzech dni nie minie; w przeciągu ktòrego, gdy żadne znaki życia nie ukażą się, na ten czas odwieziony do kościoła być ma, ktòrych upatrywać powinnością będzie krewnych, ciała przez trzy dni wartuiąc, którey to dyspozy-

cyi wykonanie naypilniey ſtrzedz Lantwóytowi ſię zaleca y całey zwierzchności Mieyſkiey; excypuią ſię iednak od tey uſtawy ci umarli, ktòry zaraz po śmierci przez korrupcyą ciała ukazuią znaki pewne y niezawodne śmierci.

ARTYKUŁ XVII.

Uſtawa placów młodzieńſkich.

Każdy Mieſzczanin odtąd żeniący ſię, dziesięć wierzb proſtych po 4. łokcie wyſokich poſadzić przed ożenieniem powinien, bądź młodzian lub wdowiec, na placach zowiących ſię młodzieńſkie; do których wierzb zawſze ſtałe ma prawo ten, co ich poſadzi, ażeby z nich płotow żywych mògł mieć zawſze reparacye, y rozrywki mieyſce uczciwe w czas świąt.

ARTYKUŁ XVIII.

Uſtawa Mieyſkich Ogrodów fruktowych.

Około domow y gumien w częściach placu ſwego, każdy obywatel deſtynować po-

winien będzie mieyſce na zaſadzenie go drzewkami fruktowemi pożyteczny owoc rodzącemi dla zdrowia właſnego; dla zbycia y przysługi przyiacielowi, dziczki więc na wioſnę y w ieſieni zaſadzone gdy od mieſzczan zoſtaną, ſzczepy naywybornieyſzych fruktow nigdy zbronne w ogrodach Dworſkich nie będą; żeby zaś nie trzeba było ſzukać zawſze ogrodników na ſzczepienie y okulizacye, każdy goſpodarz ſynowi właſnemu, lub komu z krewnych da nauczyć ſię tego u Dworſkiego ogrodnika, iako rzeczy nayłatwieyſzey do poięcia y exekucyi.

ARTYKUŁ XIX.

Uſtawa Lektyk dla chorych.

Lektyk dwie dla chorych że ieſt zrobionych, ſtać zawſze koło Ratuſza na czas potrzebny (iak ſię wyżey rzekło) ognia powinny, tych utrzymywanie y reparacya, nayſzczególniey paſow do noſzenia w opatrzności będzie Wachmiſtrza, ażeby znać dawał urzędowi o potrzebie iakiey w tey mierze reparacyi, z mieyſca zaś ſtrzedz także będzie, aże-

by ich roznosić nikt nie ważył się bez iego pozwolenia.

ARTYKUŁ XX.

Ustawa czyszczenia Muchawca y studzien Mieyskich.

Nigdy dosyć nie można mieć ostrożney pilności, gdzie chodzi o konserwacyą, y ucalenie życia y zdrowia bliźniego naszego, wody czystość, iest to naypierwszy artykuł decyduiący wiele bardzo do ucalenia go przez wielorakość oney użycia, iuż to w potrawach, iuż to w trunkach, iuż też y samą czystą ią piiąc, dla tego staranie być powinno naywiększe urzędu, studnie Mieyskie w czystości zachowywać, y Muchawiec, rzekę pod Miastem płynącą, iednego y drugiego porządku będzie powinnością Wachmistrza strzedz, to iest: ażeby w studniach dwa razy do roku woda zupełnie wylaną została, to iest: na początku Maia y na końcu Września, a Muchawiec, żeby co rok był z zielska przeczyszczony, y bieg iego y odchod zupełnie wolny; na iedną y drugą expens w kassie Mieyskiey iest wyznaczony, tudzież y na zrobienie

nie z ulic wygodne wòd z błot y deſzczow czyſzczące ſpadki.

ARTYKUŁ XXI.

Uſtawa względem Bruków.

Błotem zapaſkudzone ulice ciężkie podrożnym czyniące przeiazdy, ile ludziom z ciężarami iadącym, koniecznie zwracać trakty muſzą, y do obmiiania Miaſt y mieyſc takich przymuſić, a nad to wſzyſtko záświadcza to ieſzcze zbiór ludzi niedbałych o publiczne dobro, y w porządku ſię niekochaiących; czego gdyby uniknąć, y bliźniemu naſzemu uczynić przyſługę, wybrukowanie Miaſta oſądziłam być potrzebne, na co w kaſſie Mieyſkiey ſą wyznaczone pieniądze.

ARTYKUŁ XXII.

Uſtawa względem naprawy Moſtów y Grobel.

Szarwarki w Inwentarzu zabeſpieczone Mieyſkie, gdy tey powinności zaradzać ſą doſtatecznemi, nowych oraz mieſięcznych z ſamych komorników uſtawa teraźnieyſza, tym

lepiey temu porządkowi zadosyć będzie mogła czynić, pilności tylko należy mi polecić urzędu y Wachmistrza dobrego porządku, ażeby nayczulsze staranie w naprawie grobel y mostów mieli zawsze, y ażeby o każdey potrzebie reparacyi zaraz znać dawał Magistratowi, a w czasie iego niedbałości Skarbowi; od których szarwarków, że żydzi przez składkę na bruki siedmset pięćdziesiąt złotych (uwalniaiąc się od nich) między sobą uchwalili, tak ci odtąd do żadnych szarwarków nigdy pociągani być nie maią.

ARTYKUŁ XXIII.

Ustawa nadgrody za piękną przędzę.

Zważywszy, że kraiu naszego przędziwo wywożone do cudzych kraiow znowu w płòtnach tu nasz własny odkupuiemy towar, więc dla zachęcenia do przędzenia nici y tkania pięknego obywatelow moich płótna, serwet, &c. stanowię, iż białogłowa dziewka, lub mężatka z pracy rąk swoich piękną przędzę, lub dobrze utkane płótno, lub też inną do handlu sposobną zrobiwszy robotę z lnu, gdy z nią do dworu przyidzie, pierwsza dwa czer-

wone-złote, a drugiey posag dać się z skarbu deklaruie.

ARTYKUŁ XXIV.

Sposob Licytacyi na rzecz iakową.

Pod czas targów dzień licytacyi ogłoszony na rynku być ma, na który ziedzie Pan Kommendant na ratusz dla zabeśpieczenia wszystkiey w tey mierze sprawiedliwości, a przez usta Lantwòyta zapowiedziawszy obywatelom, że ta rzecz iest do licytacyi, opowie zaraz wartość tey rzeczy licytuiącey się, nad którą cenę gdy kto podwyższy, a po trzecim wołaniu, nikt z przytomnych wyżey nie podnosi, temu więc ta rzecz oddana zostaie, który naywyższy dał oney szacunek.

ARTYKUŁ XXV.

Grunt na sianie Rzepaku.

Chcąc, ażeby porządek y ozdoba miasta zgodna była z gospodarską oszczędnością, ponieważ lampami ulic oświecenie zawsze znaydować mogłoby ciężkość w dostaniu nie łatwym oleiu, więc umyśliłam do pól miey-

ſkich dwie włoki pola przyłączyć ſzczególnie ſłużących na zaſiew rzepaku, to ieſt: po włoce na rok ieden dzieląc ten grunt, w ſtaraniu więc to być powinno Lantwòyta, ażeby z kaſſy mieyſkiey zawſze wcześnie naiemnik na uprawę tego pola był naięty, którymby cała koło niego robota zakończona być co rok mogła, tak koło uprawy roli, zebrania, oleiow wybicia, y przepędzenia; która to cała robota mieć także powinna dozor Wachmiſtrza dobrego porządku, ażeby ten miał oko na zadoſyćuczynienienie tey powinności Lantwòyta, y do raportowania dworowi, ieżeliby iaką poſtrzegł w tey mierze niedbałość, w perceptę też ſwoią zapiſać powinien, wiele rzepaku zaſianego było, wiele go zebrano, wiele z niego oleiu wybito, wiele z przepędzenia czyſtego zebrano, y na oſtatek iaka iego expens naſtąpiła.

ARTYKUŁ XXVI.

Uſtawa równych miar zbożowych w mieście.

Uſtawa publiczna iuż ten porządek zdaie ſię zabeśpieczyła po Woiewòdztwach miar rożnych ſprawiedliwość, lecz iako praktyka

to częſto po różnych miaſteczkach ukazuie, że żydzi dla profitow ſwoich zawſze ſkrycie one fałſzuią; chcąc tedy, żeby moi obywatele z tak podłego zarobku wyłączeni byli, dozor tego ſzczególny będzie Wachmiſtrza dobrego porządku, ażeby żaden fałſz w tey mierze ſię nie ukazał, dla tego ſtrzedz będzie, ażeby każda rzecz ważona była przy wadze publiczney w ratuſzu, y tamże ażeby zboże na targ wywożone mierzone zoſtawało przy dniach targowych, y iego zawſze przytomności dla odbierania należących pieniędzy do kaſſy publiczney.

ARTYKUŁ XXVII.

o Sluſarzach.

Żaden w mieście, ani po wſiach mieſzkaiący ślusarz, ważyć ſię nie będzie, wytrychami otwierać, albo kluczów dorabiać do zamków bez wyraźney woli y rozkazu właściciela tegoż zamku, dla tego nowo z kąd oſiadaiący, y przybyły do miaſta ślusarz, ma zaraz w obecności Kommendanta y urzędu wykonać przyſięgę na tę rotę.

Ja NN. przyſięgam Panu Bogu w Tróycy Swiętey Jedynemu, iako ani kluczów dorabiać,

ani wytrychami otwierać ważyć się nie będę, bez wyraźney woli właściciela, lub gospodarza domu, czeladź moię równie strzedz będę, ażeby tegoż samego robić nie ważyła się.

Po wykonaney podobney przysiędze, żeby któren ślusarz o złamanie oney był obwiniony, takowy kaydanami miesięcy sześć y robotą w fabryce ukarany być ma zaraz.

ARTYKUŁ XXVIII.

O ceniących Domu.

Cieśla y mularz ieden przysięgli być w Magistracie powinni, iako zażyci do oceniania domów, y wszelkiey budowli, za długi skonfiskowanych, lub do spłacenia w czasie spadkowey sukcessyi, lub podziału maiątków wyznaczoney, naysprawiedliwiey te rzecz wykonaią, a to na tę rotę.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu w Tróycy Swiętey Jedynemu, iako w sprawowaniu urzędu Taxatora sprawiedliwie y naysumienniey obchodzić się będę nie uwodząc się na żadną stronę zemstą, ani faworem, w położeniu sprawiedliwey ceny budowli każdey, pod taxę przychodzącey, tak mi Boże dopomoż.

ARTYKUŁ XXIX.

Zakaz chowania Arſzeniku.

Tyle nieſzczęśliwych zdarzonych przykładów wielorakich, nie mogą mi dać zapomnieć zakazu chowania po domach, iuż to dla much, iuż to dla ſzczurów, arſzeniku; równie ten zakaz rościągam y dla kupców, którym w kramach chować y przedawać nie wolno go odtąd będzie, a to pod karą ſześcio-niedzielną roboty w taczkach na przeſtępnych.

ARTYKUŁ XXX.

Uſtawa porządku między Rzemieślnikami y ſkaſsowanie Cechów.

Rzemieślnik każdy ieſt to ieden równie iak y drudzy, ſkładaiący ludność miaſta, z tą tylko dyfferencyą, że iedni w roli ſzukaią profitu, drudzy w handlach, a inni z robot rozlicznych rzemioſł, tych wſzyſtkich kondycya gdy równa, innych praw mieć nie powinna nad prawa miaſtom poſpolite, y owſzem gdyby pierwſzości iakiey w tey mierze była udecydowania przyczyna ſłuſznieby

ta dana być powinna rolnikom, którzy koło naypoważnieyſzego pracuią dzieła, bez ktòrego y ſam rzemieślnik obeyść ſię nie może, gdy w pocie czoła wyrobiony przez nich chleb w podział daią do żywności, pierwſzą każdemu przez to ſtaiąc ſię do życia pomocą, rzemieślnicy więc iako bez podobnych prac ſwoich wſpomożycielów, nigdy obeyść ſię nie mogą, tak nierozdzielnie z niemi w prawach y w każdym obowiązku zoſtawać zawſze powinni.

Dotąd cechy oddalały tych części, y dawały przywileie nic nie znaiące, ani dobra publicznego, ani oſobom ich ſzczegòlnego, bo pierwſze nigdy być nie mogło, gdy iuryzdykcya iedna miaſta niemi nie rządziła, gdy cechu wòla arbitralnie mogła cenę ſama ſtanowić rzeczy y towarów, ktòrey każdy obywatel poddać ſię był powinien koniecznie, ieżeli chciał co mieć potrzebnego z ich rzemioſła zrobionego; gdy przybyły obcy z kąd robiący rzemieślnik, wygnany zoſtał dla tego, że taniey nad ich uſtawę robił; gdy zaludnienie miaſta rzemieślnikami, właſnym nawet dziedzicom zabronione było, bo bez cechòw zezwolenia, prawa y okupu, im ſamym do uſtanowienia wolnego, oſiadać w miaſtach nie

mieli mocy; ustawy ich oraz sekretu od każdego przysięgą obowiązaną, niewiadomych miastu dawało obywatelòw, co y iak między sobą uradzić kiedy mogli, choćby rzeczy nayszkodliwsze; z których y ta dość dla ubòstwa iest ciężka, ażeby żaden Szewc trzewika, lub bòta starego nie naprawiał (iak to w wielu czytałam prawach cechowych) ani żeby starych sukien żaden nie nicował krawiec. — Co zaś do dobra ich osob szczególnego y to być nie mogło, bo zostawali zupełnie pod wolą cechu, w podatku ułożenia do kassy cechowey, wiele y kiedy się im podobało, bo przyczyny kary osobliwsze wynalezione były, już to gdy piwo brackie rozlał, już to gdy na wyloty wziął kontusz, już to gdy bez żupana robił, y million takich wymysłów, które kary nie warte będąc, pracowity zarobek rzemieślnikom wyciągały z kieszeni do kassy cechmistrza, z którey za życia on się nikomu nie rachował, y iak podziewał nie sprawiał się, a w istocie ubożył nie zdatnie obywatelów. Còż mòwić ieszcze o ich despotycznym uczniów rządzie, ktòrzy choćby byli nayumiejętnieysi, nie wyzwoliwszy się w cechu, nie wkupiwszy się do niego, maystrami być nie mogli, y kontynuować u maystròw swoie

gwałtem usługi za naymnieyszą y nieproporcyonalną pracy nadgrodę przymuszeni zostawali. Te więc powody, przymusiły mię do skassowania zupełnie cechów, y do powrócenia rzemieślników do powszechney miasta juryzdykcyi, która podług przepisów rządząc, nic nad nie, ani ustanowić, ani postąpić sobie nie może, w czasie przestępstwa zostawuiąc wolność appellacyi wyżey od nich, to iest dworskiey.

Rzemieślnicy więc odtąd będą obligowani zadosyć-czynić podatkom im powszechnie uchwalonym, nad które nikt więcey prawa stanowić nie powinien.

W processyach y publicznych iakich ceremoniach iść powinni zawsze, ieden rzemieślnik z drugim obywatelem nie rzemieślnikiem parami, pod chorągwią mieyską.

Rządzenia niemi, ani prawa stanowienia ceny ich roboty nikt nie ma mocy, tylko urząd cały, który postrzegłszy być ią niesprawiedliwą, za przytomnością na ratuszu Pana Kommendanta ustanowić ią powinien, nad którą żadnemu rzemieślnikowi wyżey przedawać nie będzie wolno.

Przeszkodzenia osiadania rzemieślnikowi obcemu nikt prawa nie ma, y przyszły z kąd wędruiący gdy osieść zechce, opowiedziawszy się urzędowi, y rok wolności wysiedziawszy, w prawa weyiść powinien wszystkich innych.

Ustawy wszystkie miastu powszechne zachować obligowani zostaną, w podległości urzędowi, w powolności Gmińskiemu, w posłuszeństwie Wachmistrzowi dobrego porządku.

Koleie różnych powinności odbywać z innemi mieszczanami powinni, y nikt bez przysięgi miastom powszechney wierności dla skarbu y miasta rzemiosła swego robić, y przedawać nie będzie mógł.

Z pomiędzy siebe obrać powinni starszego iednego, któryby w czasie sprawy rzemieślnika z mieszczaninem, mógł być przytomnym sądzenia dla świadectwa wszystkiey w tey mierze prawności, y ktòryby sprawiedliwą kładł cenę w czasie, gdyby który rzemieślnik o iey niesłuszności lub podwyższeniu był obwinionym; to się ma rozumieć y o rzemieślnikach żydach, ktòrzy na ów czas ròwnie przytomnego sądòw mieć swego starszego raz na zawsze obranego powinni.

Każdy rzemieślnik ſtarać ſię powinien robotę ſwoią mocną y dobrą przedawać, a przeſtępny lub w tey mierze niedbały zapozwany do urzędu od Wachmiſtrza dobrego porządku być ma nieodwłocznie, równie iako y zawód w robocie komu czyniący.

Powinnością ieſt ſzczególną Magiſtratu, a w ſzczególności Wachmiſtrza dobrego porządku, ażeby żaden obcy, hultay, złodziey, y piiak rzemieślnik w mieście nie przebywał, który nie iako iuż rzemieślnik, ale iako zły człowiek cierpianym w ſpołeczeńſtwie ludzi uczciwych być nie powinien; co ſzczególnieyſzym ieſt obowiązkiem doſtrzegać tego Wachmiſtrzowi dobrego porządku.

Podatkom, według uchwał, tak dworſkim, iako y mieyſkim zadoſyć-czynić nayregularniey obligowani zoſtaną.

ROZDZIAŁ VIII.

ARTYKUŁ I.

Ustawy dla Zydòw y całego Kahału obowiązki.

Zydzi obywatelów lik w mieście składający, dla skarbu naywiększy zysk przynoszący, zapomnieni być odemnie nie mogą w zabeśpieczeniu powszechnym ich osob, ich rządu, ich porządku, przez zachowanie dla nich powinney sprawiedliwości, winney dla nich iak dla bliźnich od każdego, y winney od nich dla każdego.

Religia ich maiąca swoie obrządki własne, tego po nich samych wyciąga, ażeby hultay, piiak, złodziey, y złym życiem gorszący żaden gospodarz w ich społeczeństwie nie mieścił się.

Co zaś do ustaw y przepisu rządów ich w mieście, stosować się we wszystkim powinni

do powſzechnego dla całego miaſta zrobionego rządu, y porządku, do ktòrego zachowania, gdy ſą tak obowiązani, iako y Katolicy, równie y na nich na przeſtępnych y niepoſłuſznych rozciągnięta kara być ma, iako y dla drugich.

Magiſtratu więc pierwſzość, władza y powaga, od nich zupełnie ſzanowana, y uznana być powinna; do ktòrego obrania deputatòw dwòch, przez nich ſamych wybranych, każdey elekcyi urzędnika maią aſſyſtować; a iako w tych liku mieści ſię zawſze ieden z dozorców dobrego porządku na każdey pierzei ich religii będących, tak z nich każdy przyſięgły zawſze być ma w ich ſzkole pod Herymem, iako uſtawy zachowa, iako Wachmiſtrzowi dobrego porządku poſłuſznym będzie, iako przez złość y nienawiść nieprzyiaciela nie obwini, iako naoſtatek faworem, lub względem przyiaciela, y krewnego nie ochroni, ieżeli co przeciwnego dla ſkarbu, lub całości miaſta obaczy; tego więc urzędu obowiązki, że ſą równe obowiązkom dozorcy Katolika, tak do nich ſtoſować ſię we wſzyſtkim będzie.

Chcąc zaś podobnym ſpoſobem mieć u nich obieranych kahalnych, iakim ſię obiera

Magiſtrat, ſtanowię: ażeby nazaiutrz po elekcyi Magiſtratu, poſpòlſtwo żydowſkie zebrane w ſzkole, obierało ſześciu kahalnych wielością głoſow, y tych obranych prezentowało Dworowi, y Magiſtratowi, ktòrzy nazaiutrz po obraniu póyść na ratuſz powinni, y w obecności urzędu mieyſkiego wziąć loſy dla podziału należności do ſtanowienia podatku do kaſſy kahalney z troiakiey kondycyi ſpoſobu obywatelſkiego, to ieſt: handlarzów, rzemieślnikòw, y rzeźnikŏw, do każdey kondycyi po dwòch maiąc należeć: iakie więc loſy dla którego wypadną, tak podług nich każdy przyimie obowiązek dopełnienia powinności w uſtanowie kaſſy kahalney w Rozdziale 4tym, Artykule 6tym przepiſaney.

Jurysdykcya ich ſądòw (iak prędko żyd z żydem ma ſprawę) ſądom żadnym nie podpada, tylko ich właſnym; chyba w czaſie appellacyi do Dworu od tego, który ukrzywdzonym w ich ſądzie czuć ſię będzie, dekret zaś ich żaden bez approbaty moiey właſney być w ſwoiey exekucyi nie może, co zaś do ſprawy żyda z Chrześcianinem, że ta do ſądów urzędu Magdeburgyi należy, więc obranego między ſobą mieć powinni iedne-

go, który na ten czas w izbie był temu sądzeniu przytomny dla świadectwa prawney w tey mierze sprawiedliwości.

Przestępni zaś, y dekretom nie posłuszni dworu mieć powinni assystencyą, y pomoc, o którą gdy się kto do Pana Kommendanta zgłosi, dana być mu ma nieodwłocznie; że zaś obowiązki niektóre tak co do handlów, iako y ich osób są szczególnieysze, więc te wyrażam.

Podatki wszystkie, podług szczególnego onych pod ustawami miasta wypisania, Rzeczypospolitey y dworskiey, podług włożonych na nich obowiązków uskutecznione być powinny, za których wybranie żeby żadney nigdy exekucyi nie cierpieli, obowiązkiem ich będzie, która dwoistego zawsze iest kosztu przyczyną, y świadectwo naywiększe daie oczywistego nie porządku; dla tego kahalnych czterech będzie odtąd powinnością, na sześć części miasto między siebie rozdzielić, y każdemu o części swoiey wiedzieć; składkę pieniężną zbierać, y ią Lantwóytowi oddawać, strzegąc oraz, ażeby każdy przepis powinności był naypilniey exekwowany, za który sami dworowi w uchybieniu przez sztrof złotych ośmnastu odpowiadać będą.

Krupka

Krupka odtąd być we dworze powinna, tak, iak y kaſſa mieyſka, od ktòrey klucz ieden u Kaſſyera przez nich ſamych obranego, drugi w Skarbie, a trzeci u Lantwòyta znaydować ſię ma; percepta y expens, iako zawſze powinna być w porządnych zapiſywana regeſtrach, tak corocznie do mego podpiſu podawana być ma.

Expenſu iey nikt władzy czynić nie ma, tylko podług podpiſaney moiey uſtawy, nad ktòrą nikt nie ma mocy nią inaczey dyſponować, ani Dwór nigdy tey zażywać na ſwoią właſną potrzebę.

Dwòch urzędòw ażeby nikt na ſobie nie miał, ſtoſuiąc ſię do dawnieyſzego mego do Akt Magdeburſkich podanego Uniwerſału, y teraz zakazuię, a przeſtępſtwo w tey mierze ſurowie ukarane zoſtanie; ubòſtwa konſerwacya, iako y ta zakazana moim Uniwerſałem, cierpiana być w mieście nie powinna, a w czaſie tego porządku nie zachowania, pod tytułem komornikòw użyci zoſtaną do wſzyſtkich robot mieſięcznych ſzarwarkòw ſami, albo za nich goſpodarze, ich przechowuiący pòyść będą obligowani, za dyſpozycyą Wachmiſtrza dobrego porządku.

Powinnością szczegòlną będzie dozorcòw dobrego porządku, ażeby mieli oko na tych, którzy za konsensami dworskiemi dłużnikami Szlachty zostaią, ażeby żaden nie wynosił się z miasta, stosuiąc się we wszystkim do Uniwersału mego, iuż o to dawniey wydanego, o takowym zaś nieodwłocznie znać być ma dano dworowi, a w czasie niewiernego w tey mierze dozoru, sami skarbowi w odpowiedzi za każdego takiego zbiegłego żyda zostaną; Stròżòw zaś nocnych powinnością będzie strzedz pilnie, ażeby podobnych obywatelòw w nocy do wyiazdu nie wypuszczać, a postrzeżonych zatrzymywać, y dworowi donosić.

Borgów tak mieszczanom, chłopom, iako y dworskim ludziom zakaz raz iuż głoszony przez mòy Uniwersał, na zawsze trwały mieć chcę, y w całym swoim zachowany rygorze.

Wypłacenie zobopòlne sobie podług opisòw długòw winien iest każdy ieden drugiemu, co gdy raz iuż moim Uniwersałem rozkazane zostało, ten y teraz na zawsze odnawiam; za uchybienie terminów sztroffem sześć niedziel w taczkach koło fabryki kary.

Myto, targowe (że się sprzeciwia ludności targów, y wiele zdzierstwa z ubogich ludzi daie okazyą) kassuię na zawsze; ktokolwiek więc odtąd w dni targu, lub iarmarku ważyć się będzie wybierać go, takowy karany sztroffem trzech czerwonych-złotych na Skarb zostanie. Co zaś do handlów, iako te czynią nayprzyncypalnieyszy maiątek obywatelów, tak nie masz nigdy ostrożności dosyć, któreyby zażyć nie trzeba było do utrzymania onych w naywiększym ucaleniu.

Handel zbóż kupna utrzymywanym, łatwym y trwałym póty tylko będzie, póki kontraktom zawartym nieuchybiona zawsze na terminach satysfakcya dotrzymana nayregularniey zostanie; kompania więc kupców zboża zakupuiących, wspólnie ieden drugiego punktualności strzedz powinna, a postrzeżone, lub niegospodarstwo, lub koło tego handlu niedbałość, lub w iakimkolwiek sposobie przyszły spodziewany zawód, nieodwłocznie przez radę wspólną, pomiędzy sobą zapobieżenia być powinien opatrzony sposób, który dworowi opowiedziany, zawsze iego ma nayprędszą znaleść pomoc, assystencyą y exekucyą.

Handel wódek z pierwſzego utrzymniący ſię handlu, nowey wcale potrzebuie opatrzności y ſtarania dozoru; bo pierwſzy z Szlachtą zawieraiący czynności ſwoie, drugi w świadectwie maiąc całą Rzeczpoſpolitą, powinien być tak regularnie, tak cnotliwie, y tak ſprawiedliwie prowadzony, ażeby w nim żadne nigdy oſzukania, żaden fałſz, y żadne Skarbu Koronnego podeyście doyrzane nigdy, y doświadczone być nie mogło; źle bowiem ieſt ſtracić kredyt u ktorego obywatela, gorzey ieſt nie mieć go w ſkładzie Rzeczypoſpolitey, bo zniſzczenie przez ukaranie tego momentu może zgubę uczynić całego Miaſta niechybną, y do uratowania nikomu niepodobną: iako więc wielu ieſt w kompanii tey, którzy przez złość, nienawiść, lub zły własny charakter nieczuli znayduią ſię tego publicznego dobra; tak do uſtaw w dawnych uniwerſałach moich wyrażonych, odwołuię ſię, do których dodawam to, że żaden odtąd wniść w kompanią tego handlu nie będzie mógł, póki w ſzkole nieprzyſięże, iako żadney rzeczy czynić nie ma, cokolwiekby z ſzkodą kompanii być mogło, y póki z podpiſem ręki moiey co rok w podziele różnych kompanii umieſzczonym nie zoſtanie.

Handel kramny, ten maiący iuż odemnie ſwóy uczyniony podział, nie potrzebuie, tylko onego nayſtarownieyſzego uiſzczenia ſię, y dopełnienia, żeby więc tego ſkutek tym mògł być pewnieyſzy, co ſześć mieſięcy kramów generalna rewizya od P. Kommendanta czyniona być ma z przyſtawą Dworſką, ieżeli wſzyſtkie punkta uniwerſału mego roku 1765. dnia 15. Maia, y drugiego roku 1776. mieſiąca Marca 28. dnia ſą zachowane, czyli łokcie, wagi, funty, podług uſtaw Rzeczypoſpolitey ſą utrzymywane, a poſtrzeżony w iakimkolwiek punkcie fałſz publicznie trzydzieſtu plagami w rynku być ma ukarany, na przykład innym, bez względu oſób, y ich możności.

Lichwa że ſię zdaie być zawſze niegodziwym defektem żydòw, tak, żeby ta praktykowana nigdy nie była; zakazuię; y rygor wyrażony w uniwerſale dawnym na przeſtępnych w ucaleniu y exekucyi mieć chcę.

Uſtawy powſzechne, a do porządku dobrego ſłużące, pod rządem Wachmiſtrza będące, pełnione być nayściśley powinny, któremu nieposłuſzeńſtwo, iako y dozorcom dobrego porządku, ukarane zoſtanie podług win przepiſu.

ARTYKUŁ II.

O żydach z Miasta wynoszących się.

Jako przeciąg rządu sam tylko iest zdolny dać poznać ustaw nowych potrzebę, tak rozpoznawszy wielką krzywdę dla Miasta, że wielu żydów w Mieście siedzących, handel prowadzących, do maiątków przychodzących, w czasie onego nabycia, Miasto rzucaią wynosząc się do Miast innych, z szkodą Miasta tuteyszego y dawnych obywatelów, stanowi się więc odtąd ta ustawa: Iż obywatel osiadaiący, handel w tym mieście zaczynaiący, gdy bez kupienia placu, domu, browaru lub sklepu, przez trzy lata siedzieć zechce, maiątek iego ma być przez Rabina z Duchownemi, y Kahał otaxowany, z którego szosta część oddzielona być ma, y do kassy publiczney oddana.

Obywatel osiadły gdy równie wynosić się z Miasta zechce, iako na przedaż maiątku iego, pozwolenie Skarbowe wzbronione być mu nie ma, tak ten tylko, także y dla niego warunek się stanowi; żeby przedawaiący swóy maiątek, wartości iego szóstą część zostawił w kassie publiczney.

Ci zaś Obywatele; iednego lub drugiego rodzaiu, wynoſzący ſię z Miaſta, gdy w czaſie trzech lat powrócić zechcą nazad, y na nowo oſieść w Mieście, z kaſſy publiczney wydana być ma ſzòſta część zoſtawionego przez nich maiątku; gdyby zaś w poźnieyſzym przeciągu czaſu, powracał któren, nie będzie mu iuż wolno odbierać z kaſſy, teyże ſzóſtey części maiątku iego wydziału.